Nr. 241. Piątek, 21. Października 1904. Rok 94.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie **2** K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej wydać następujące pismo odręczne:

Kochany dr. Koerber!

Mianuję Mego Kuzyna Arcyksięcia **Fryderyka** zastępcą Protektora austryackiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża i Stowarzyszenia Czerwonego Krzyża krajów świętej węgierskiej Korony.

Budapeszt, 16 października 1904.

Franciszek Józef w. r.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najmiłościwiej zamianować kapitanem Swojej, utworzyć się mającej, węgierskiej gwardyi przybocznej trabantów, generała zbrojmistrza Gezę barona **Fejervaryego** de **Komlós-Keresztes**, a kapitanem Swojej gwardyi przybocznej trabantów, generała kawaleryi Aloizego hr. **Paara**, generalnego inspektora kawaleryi, przy równoczesnem uwolnieniu go z tego stanowiska i nadać mu za znakomite usługi, położone na tem ostatniem stanowisku, order Żelaznej Korony I. klasy z uwolnieniem od taksy.

Pan Namiestnik przeniósł adjunkta budownictwa, Maksymiliana **Matakiewicza** z Tarnobrzega do Lwowa.

Obwieszczenie

Prezydyum c. k. Namiestnictwa z 15 października 1904 l. 13792/pr., którem ogłasza się rozporządzenie c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 13 września 1904 co do rozpoczęcia działalności c. k. sądu powiatowego w Bołszowcach w Galicyi.

Potocki m. p.

Rozporządzenie

c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 13 września 1904 co do rozpoczęcia działalności sądu powiatowego w Bołszowcach w Galicyi.

Ustanowiony rozporządzeniem Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 24 września 1899 Dz. u. p. nr. 189 sąd powiatowy w Bołszowcach ma rozpocząć swą działalność dnia 1 czerwca 1905.

Koerber m. p.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 20 października.

Na uroczystość, urządzoną ku czci Deaka przez kasyno miejskie w Budapeszcie, przybył hr. Stefan Tisza i wypowiedział mowę w sprawie zamierzonej zmiany regulaminu. Mowa ta jest arcydziełem węgierskiej sztuki dyplomatycznej Z jednej strony bowiem utrzymana jest cała w tonie energii i silnej woli, który trudno już odłączyć od osoby hr. Tiszy, z drugiej jednak strony czyni w tym samym twardym, nieco ironicznym tonie pewne koncesye na rzecz przeciwników, oczywiście takie, które zasadniczo programu rządowego nie zmieniają. Oto słowa hr. Tiszy: „W pokoleniu, które widziało Deaka przy pracy, żył idealizm owych dni, w których Węgry wywalczyły sobie parlamentaryzm i swoją nowożytną konstytucyę. Idealizm zniknął jednak szybko, gdy wtargnęły do parlamentu osobistości, które, wolne od poczucia odpowiedzialności, a mające może przesadne wyobrażenie o swoich zadaniach i swem znaczeniu, przyczyniły się do zatamowania działalności parlamentu. — Dzisiaj położenie jest takie, ze mająca się dokonać polityczna praca, której konieczność jest nagła, spadnie najprawdopodobniej wyłącznie na barki partyi liberalnej. Nie wierzę, by poważne, ostrożne i przejęte poczuciem odpowiedzialności żywioły opozycyjne nie czuły, że poruszają się obecnie na zupełnie fałszywym terenie.

W fakcie jednak, że i te poważniejsze żywioły widzę w obozie zwalczającym skromne usiłowania, skierowane do zabezpieczenia pracy parlamentarnej, upatruję smutne świadectwo tego, że terroryzm opozycyi potrafi owładnąć także rozważne jej czynniki. Pojmuję to doskonale, że ci panowie, dla których utrzymanie obecnego zamieszania jest poprostu warunkiem egzystencyi, którzy nie są w stanie w poważnej walce politycznej używać broni ducha i wiedzy, czynią wszystko, by tamte usiłowania zniweczyć. Nie mogąc zaś przekonać narodu argumentami, uciekają się do fałszów i oszczerstw. Nie bez cichej ironii czytam codzień w organach prasy tych panów, że przygotowuję się do skonfiskowania praw narodu, prawa uchwalania budżetu i kontyngentu rekrutów w drodze ustawodawczej. Otóż chcę tu mimochodem zauważyć, że jeżeli z tych obu momentów czasowe ograniczenie prawa uchwalania rekruta stanowi istotnie kamień obrazy i jeżeli w tym zamiarze upatruje się wielkie niebezpieczeństwo, to sądzę, że **na tym punkcie porozumienie będzie bardzo łatwe**. Ja osobiście uważam ten postulat za bardzo słuszny. Ale nie uważam go za tak niezbędny, bym go nie miał chętnie poświęcić dla zapewnienia spokoju powszechnego.

Ci ludzie, którzy działali wspólnie z Deakiem, wznieśli gmach konstytucyi węgierskiej. a nie pracowali dla obstrukcyjnej mniejszości. Przenikało ich przekonanie, że naród nasz zawsze będzie miał duchową i moralną zdolność do życia. Ci ludzie byliby bezwzględnie usunęli na bok wszystko, cokolwiekby temu rozwojowi narodu stanęło w drodze.

Musimy wbrew pewnym uprzedzeniom zwalczać także ów urok, który miały zawsze piękne wyrazy dla naszego ludu. Musimy przeto — bez przybierania pozy bohaterskiej — usunąć wszystkie te przeszkody z drogi narodu. Czas walki nie potrwa jednak dłużej, aniżeli się to da pogodzić z interesem narodowym“.

* * *

Budapesztenski korespondent *Fremdenblattu* w liście swym z dnia 18 bm. podaje z ubolewaniem, iż przeliczono się, tusząc, że oświadczenie hr. Tiszy na uroczystości kasyna terezyensztackiego uśmierzy do pewnego stopnia zaciekłość opozycyjną. W kuloarach Sejmu rozprawiano wprawdzie dziś o wspomnianej enuncyacyi, ale pogląd stronnictw na położenie żadnej nie uległ zmianie. — Członkowie partyi rządowej próbowali zbadać usposobienie lewicy, zewsząd jednak zapewniano ich, że zapowiedziane przez hr. Tiszę koncesye nie zadowalają jeszcze oponentów i że opozycya z całą zaciętością zwalczać będzie wszelkie, choćby najdrobniejsze zaostrzenie regulaminu.

Br. **Banffy** oświadczył z całą stanowczością, że wspomniane koncesye nie mogą służyć nawet za podstawę do jakichkolwiek rokowań. Przedewszystkiem bowiem nie było złożone w kompetentnem miejscu, a powtóre nie jest to środek, za pomocą którego można by ustalić zdolność Sejmu do pracy. Tego mogłyby dokonać jedynie radykalne zmiany, wprowadzone przez Wiedeń — czyli innemi słowy: koncesye ze strony czynników rozstrzygających nietylko na Węgrzech, lecz w obu połowach Monarchii. Także inni przywódcy opozycyi wyrazili przekonanie, że ofiarowane ustępstwa nie poprawiły położenia i poprawić go nie mogą, gdyż mniejszość wie doskonale, do czego zdąża hr. Tisza, a wiedząc, nie myśli iść na lep rozmaitych sztuczek.

---

98)

Gabryela Zapolska.

A gdy w głąb duszy wnikniemy...

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

XXXIII.

(Ciąg dalszy).

Słowa mrą na ustach doktora, czuje, że jest bez tajemnicy na chwilę jedną, że ta płacząca kobieta **widzi go** takim, jakim jest w rzeczywistości.

— Pan jedno pozwoli! — mówi Anka — ja tu zostanę przy ojcu...

— We dnie tak, lecz w nocy to niemożliwe. Gdy nadejdzie chwila stanowcza, wtedy zrobię wyjątek.

— Chwila stanowcza?

— No... powinna być pani na wszystko przygotowana. Ja nie wiem nic. Ale... mogą zajść komplikacye...

— Ciszej, na miłość Boga! On słyszy! Lekarz ramionami wzruszył.

— Słyszy... ale nie pojmuje. Nich pani spojrzy!... Ciągle jeden gest...

— Tak... i to właśnie... Ja sądzę... ja wiem, on wykonywa go z całą świadomością, on czuje.

— Co znowu, ręką po prostu kreśli półkola... rzuca coś w przestrzeń... sieje...

— Tak... tak... rzuca coś, sieje! Niech pan mi wierzy... to z głębi, z duszy, z jej głębi ten gest, ta myśl...

Lekarz kurtuazyjnie przyświadczył.

— Może... w szaleństwie właśnie ujawnia się to, co w głębi duszy drzemało.

Z niewysłowionym bólem Anka spojrzała na ojca.

— I to najstraszniejsze, że... że...

Potarła ręką czoło. Lekarz przez grzeczność badał.

— Że co?

— Że to ja wywołałam- tę głąb... ja... sama wskazałam mu tym gestem nicość jego życia... ja...

Lekarz przyglądał się jej uważnie.

— Pani jest strasznie zdenerwowana. Należy się uspokoić, trochę bromu.

— Nic, nic, ja tu zostanę do wieczora, potem przyjdę raniutko. I proszę o jedno.

Zawahała się.

Wzrok jej z trwogą pobiegł w kierunku, gdzie stał posługacz.

— Proszę o innego dozorcę do pielęgnowania.

— Owszem... owszem... — zgodził się pospiesznie lekarz. — Marcin i tak miał odjechać dziś na wieś na czas jakiś. Dam pani innego posługacza, doskonałego człowieka, który obchodzi się z chorymi, jak z własnemi dziećmi.

Marcin spojrzał raz jeszcze w stronę Anki i czarne jego oczy zamigotały dziwnie z pod brwi ściągniętych.

Stał chwileczkę, jakby się wahał nie wiedząc co począć z sobą, wreszcie wysunął się za drzwi.

I pozostało po nim tylko wrażenie, iż przeszła tędy straszna zbrodnia, że przeznaczenie położyło tu swą pieczęć krwawą ręki tego człowieka, który, wiecznie wygięty, jakby gotową do podnoszenia wielkich ciężarów i ciskania ich o ziemię.

XXXIV.

Od obiadu powstali oboje nie jedząc nic, zacięci w fatalnem, upartem milczeniu.

A przecież jakaś nitka kompromisu wiła się pomiędzy nimi — kompromisu, w którym oboje mogli zatracić godność własną, dla pewnych koniecznych im celów.

Stalewska, namyśliwszy się, postanowiła zmienić system postępowania. Przyjęła to jako fakt, że mąż jej „wziął na kieł“ i na jakiś czas „sfiksował na punkcie artyzmu“. Zastanowiwszy się głębiej, przyszła do przekonania, że jest to faza przejściowa, która musi minąć, i że trzeba to wszystko rozumnie i umiejętnie przeczekać.

Skoro się tylko dobrze i z dobrego punktu zabierze do rzeczy, wszystko powróci do dawnego stanu.

— Trzeba jednak, ażebym odzyskała nad nim mój wpływ — myślała, siedząc przed toaletką — wpływ moralny i fizyczny, inaczej nie dojdę do niczego.

Ta kobieta umiała z nadzwyczajną zręcznością zawracać z miejsca bez użycia bata. I teraz nakreśliła plan postępowania, który mógł ją doprowadzić do celu.

Przedewszystkiem postanowiła pozbyć się Anki i wiadomość, że Anka kazała pakować rzeczy, napełniła ją radością. Należało jednak pozbyć się Anki „**dobrze**“ i grzecznie. Niewiadomo, na co się jeszcze Anka w życiu przydać mogła, a potem Stalewska czuła, iż wypędzając Ankę niejako z domu, traci moralnie w oczach męża i pozwala Ance zająć wyższe stanowisko.

— Wykażę mu powoli nicość jej wpływu. Przecież podczas owego **flirtu** z tą głupią dziewczyną nie namalował nic porządnego. Gdyby rzeczywiście sama była genialną, natchnęłaby go czemś mogącem zaimponować ludziom. Przy mnie to, co tworzył, miało uznanie i zrobiło go sławnym, a więc....

Z największą starannością ubrała się, uczesała, upudrowała.

— Przez ażurowe koronki do duszy — myślała, śmiejąc się do swej postaci, odbitej w lustrze, która nadzwyczaj lubieżnie zaróżowiała paskami ciała biały muślin delikatnej, wykoronkowanej sukni.

Obiad przeszedł w milczeniu. Puste miejsce Anki widocznie smutno oddziaływało na Stalewskiego. Na stole pojawiły się kwiaty. Śliczny mak różowy, pełny, świeżo zerwany, w obramieniu kłosów. Stalewski patrzał na nie, na puste krzesło i chmura smutku mu powlekała rysy.

Raz jeden tylko zdziwiony spojrzał na żonę, gdy ta zapytała pokojówki:

— Czy panienka na obiad nie przyjdzie?

— Nic nie mówiła! brzmiała odpowiedź.

— Schowajcie obiad dla panienki i niech będzie ciepły, gdy panienka wróci.

W myśli brzmiało tam: panienka nic tu jeść nie będzie.... i pójdzie stąd precz sama.... już ja w tem jestem... ja!...

Gdy powstano od stołu, Stalewska zwraca się ku mężowi:

— Może kawę wypijemy w ogródku?

Mówi tak, jak matka, która, wygniewawszy się na syna za jakieś złe postąpienie, uprzejmie go do łaski przywraca. Umiejętnie przygotowała sobie grunt zatroszczeniem się o „panienkę“. Jest doskonałą znawczynią mężczyzn. Wie, że on pochwyci skwapliwie tę sposobność, aby jej dobre usposobienie dla „panienki“ nadal utrzymać.

— Dobrze! — odpowiada istotnie Stalewski i kieruje się do ogródka.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Stronnictwo liberalne, mimo to nie straciło nadziei, że ostatecznie uda się nakłonić opozycyę do zajęcia takiego stanowiska, które umożliwiłoby rewizyę regulaminu. — W ten sposób zażegnałoby się wiele niebezpieczeństw, na jakie naraża Węgry znowu zacietrzewienie radykalnych żywiołów. Na razie jednak trudno zrozumieć, na czem stronnictwo liberalne opiera swe nadzieje.

Na posiedzeniu partyi niezawisłości, zwołanem na wieczór dnia 18 b. m. toczyła się dyskusya około sytuacyi, wytworzonej przez prowizoryum handlowe z Włochami. Jakkolwiek konferencya troskliwie unikała określenia „obstrukcya“, faktem jest jednak, że postanowiono wszystkim projektom rządowym stawiać przeszkody. Co więcej, wybrano nawet osobną komisyę, która ma obmyśleć sposoby, za pomocą których ma stronnictwo bróździć gabinetowi z powodu, że wprowadził prowizoryum handlowe z Włochami za pomocą rozporządzenia.

W stronnictwie liberalnem uchwały te nie wywarły wrażenia. „Dyskusya może być długa, wyraził się hr. Tisza, lecz treści w niej będzie mało“.

Wszystkie kluby opozycyjne godzą się na jedno, a mianowicie na odrzucenie projektu rządowego.

KORESPONDENCYE

Rzym, 17 października.

(Z Watykanu).

Przyszły konsystorz Papieski naznaczony został na 14 listopada (tajny), a publiczny na 5 grudnia. Na konsystorzu tym zostaną ogłoszone nominacye biskupów, dokonane już przez *breva*, oraz prekonizowani będą inni, ale nominacyj nowych kardynałów nie będzie, dlatego mylnemi są wiadomości dzienników, jakoby Pius X. zamierzał skompletować święte Kolegium do wymaganej ilości siedmdziesięciu purpuratów. Być może tylko, że w przyszłym roku otrzymają purpurę: ks. Farley, arcybiskup Nowego Jorku; ks. Falsch, arcybiskup Dublinu i ks. Piavi, łaciński patryarcha Jerozolimy. Tylko Papież pragnąłby znieść dotychczasowy zwyczaj mianowania kardynałami osób, które zajmowały pewne uprzywilejowane stanowiska, jak n. p. sekretarzy niektórych kongregacyj i nuncyuszów, ustępujących z czterech pierwszorzędnych nuncyatur: Wiednia, Paryża, Madrytu i Lizbony. Są to dotychczas t. zw. *posti cardinalizii*. Prawdopodobnie więc na przyszłość Ojciec św. nie będzie się krępował tradycyą, jaka panowała, ale albo udzieli purpury, albo nie udzieli, według swego uznania.

Co do uroczystości jubileuszowych Dogmatu Niepokalanego Poczęcia N. M. Panny, program ich ułożonym został ostatecznie jak następuje:

27 listopada: otwarcie wystawy Maryańskiej, w pałacu Lateranu.

4 grudnia: otwarcie światowego kongresu Maryańskiego.

8 grudnia: uroczystość Papieska, w Bazylice św. Piotra i ukoronowanie obrazu N. M. Panny.

Prócz tego w dniach 28 i 29 listopada, odbędą się uroczyste Msze św. żałobne za dusze Piusa IX. i Leona XIII.

Na 4, 5, 6, grudnia naznaczone są uroczystości kościelne w Bazylice Najśw. M. Panny Większej (S. Maria Maggiore), gdzie pontyfikować będą kardynałowie: Ferrata, Rampolla i Vives y Tuto.

Do programu kongresu Maryańskiego należy także procesya i konferencya w katakumbach św. Pryscylli, gdzie znajduje się najstarszy wizerunek N. M. Panny (fresk).

Kanonizacye dwóch błogosławionych, Gerharda Majelli redemptorysty i Aleksandra Santi, barnabity, wyznaczono na dzień 11 grudnia.

WOJNA
rossyjsko-japońska

Nad Szaho.

Widocznie po obu stronach mordercze walki dni ostatnich sprowadziły wyczerpanie. Dowodem tego coraz powolniejsze tempo ruchów zarówno rossyjskich, jak japońskich. Bitwa więc pozostaje na razie nierozstrzygnięta, aż do chwili, gdy jeden lub drugi z zapaśników, wypocząwszy, da bodźca do nowej walki na śmierć i życie.

Depesze otrzymane przez nas odnoszą się do wypadków z dnia 18 bm.

Wiadomości otrzymane w Tokio z głównej kwatery japońskiej podają, że po ostatnich bezskutecznych atakach rossyjskich nastąpiła we wtorek przerwa. Ściąganie rossyjskich wojsk przeciw generałowi Oku i Nodzu w poniedziałek w nocy robiło tutaj najpierw wrażenie, jakoby Rossyanie chcieli pójść do nowego ataku i jakoby przygotowywała się nowa bitwa. Teraz jednakże przypuszczają, że Kuropatkinowi chodziło tylko o zyskanie na czasie, celem zakrycia odwrotu armii i zabezpieczenia przejścia przez rzekę Hun, sądzą bowiem, że Rossyanie nie będą w stanie utrzymać swych stanowisk nad rzeką Szaho. Dotąd nie można było oznaczyć dokładnie strat japońskich od 10 b. m., tak samo rzecz się miewa co do strat rossyjskich, również i liczba zdobytych dział nie jest jeszcze ustaloną.

Relacyę tę uzupełnia marszałek Oyama następującymi szczegółami: Jak się zdaje, nieprzyjaciel stopniowo zmniejsza swe siły naprzeciw naszej prawej armii. W tej stronie operują tylko małe oddziały. Rossyanie pobici, koło Pensiku cofają się w kierunku północnym. Nieprzyjaciel wykonał ubiegłej, poniedziałkowej nocy kilka ataków na nasze centrum, został jednak odparty. Dzisiaj słychać tylko chwilami ogień armatni. Na naszą lewą armię kierował nieprzyjaciel tylko od czasu do czasu pośredni ogień.

Generał Sacharow tak przedstawia sytuacyę: Noc z dnia 18 na 19 b. m. minęła spokojnie: Nieprzyjaciel otrzymuje posiłki w okolicy miejscowości Lisintu. Ubiegłej nocy oddział ochotniczy naszych strzelców pod dowództwem rotmistrza Dębowskiego odbył rekonesans, przy czem bez walki przyszedł w posiadanie 2 japońskich dział polnych, które sprowadził na nasze pozycye.

Port Arthura.

Niewiadomo także nic nowego o Porcie Arthura. Ludność w Tokio jest przekonana, że sytuacya w Porcie zbliża się już do ostatecznego przesilenia, które jest tylko kwestyą kilku dni.

W londyńskich pismach przewidują nowy ogólny szturm na twierdzę na d. 3 listopada, w dniu tym bowiem Mikado święci rocznicę swych urodzin.

Jeden z członków sztabu generała Nogi oświadczył w obec korespondentów angielskich, że wiadomości o stratach japońskich są przesadne i że Japończykom udało się nakoniec dotrzeć do wewnętrznych obwarowań.

Luźne wiadomości.

O ruchu floty bałtyckiej donoszą: Wczoraj o godzinie 12 w południe rozpoczęła rossyjska flota bałtycka przeprawę przez Wielki Bełt po stronie wschodniej nieopodal Corsör (w Danii). Cztery okręty o tej porze już przebyły cieśninę, 2 widziano w drodze, reszta na południe od Bełtu oczekiwały swej kolei w przeprawie, która dokonaną została w ciągu paru godzin.

O godzinie 5 po południu przepłynęło przez Mały Bełt nieopodal Tannebjörgu 21 wielkich statków wojennych rossyjskich i 9 torpedowców.

Reprezentant ross. Czerwonego Krzyża w Berlinie odbył w ostatnich dniach konferencye z komitetem niemieckiego Czerwonego Krzyża w celu wydatniejszego poparcia ochotniczej służby sanitarnej na placu boju. Prawdopodobnie w Irkucku powstanie ekspozytura niemieckiego Czerwonego Krzyża. — W sprawie takiej samej propozycyi uczynionej Japonii toczą się jeszcze rokowania.

W. Ks. Cyryl wyjechał do Włoch celem poratowania zdrowia.

Ubiegłej nocy przybył do Bremy drugi pociąg z Japończykami wydalonymi z Rossyi. Japończycy po krótkiem odpoczynku udali się do Bremerhaven, skąd okrętami odjadą do Japonii.

KRONIKA

Lwów, 20 października.

— **Kalendarz**. Piątek (21) Urszuli panny. — Daromiła. — Pełahyi m.

Wschód słońca o godzinie 6·32 rano, zachód o godzinie 4·58.

— **Przepowiednia pogody.** Wiedeńska stacya meteorologiczna zapowiada na dziś, czwartek, w Galicyi wschodniej i na Bukowinie: Przeważnie pochmurno, miejscami opady, wiatry, chłodno; w Galicyi zachodniej: pochmurno, miejscami słonecznie, wiatry, łagodnie, pogoda zmienna, powoli wypogadza się.

— **JE. P. Minister spraw zagranicznych** hr. Gołuchowski uda się — jak z Wiednia donoszą — w pierwszej połowie listopada do swoich dóbr Skała w Galicyi.

— **JE. ks. Arcybiskup** dr. Bilczewski przybył wczoraj wieczorem z Zaleszczyk do Jazłowca, gdzie go powitał marszałek Rady powiatowej baron Błażowski, duchowieństwo obu obrządków i reprezentacya miasta. Przed furtą klasztorną wyszły na przyjęcie Najprz. Arcypasterza wszystkie zakonnice i wychowanki z przełożoną Matką Darowską na czele. Ks. Arcybiskup odprowadzony wśród śpiewów do kaplicy, udzielił zebranym arcypasterskiego błogosławieństwa.

Dziś o godzinie 6 wieczorem odbędzie się na cześć JE. ks. Arcybiskupa u barona Błażowskiego w Nowosiółce obiad.

— **Obiad.** U JE. Pana Namiestnika Andrzeja hr. Potockiego odbył się wczoraj o godzinie 8 obiad na 34 nakryć, w którym wzięli udział: Ich Ekscelencye: Marszałek krajowy hr. Stanisław Badeni, komendant korpusu generał-zbrojmistrz Ferdynand Fiedler, Dawid Abrahamowicz i dr. Michał Bobrzyński, prof. Uniwersytetu; posłowie na Sejm krajowy: Stanisław Bal, Artur Zaremba Cielecki, dr. Władysław Czajkowski, dr. Napoleon Cybulski, rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, dr. Stanisław Dąmbski, Michał Glidziuk, dr. Stanisław Głąbiński, prof. Uniw., dr. Michał Korol, Kazimierz Laskowski, c. k. radca Dworu, ks. Kazimierz Lubomirski, dr. Godzimir Małachowski, prezydent miasta, Teofil Merunowicz, Józef Męciński, dr. Eugeniusz Oleśnicki, dr. Tadeusz Pilat, zastępca Marszałka krajowego, Albin Rayski, dr. Tadeusz Rutowski, Stefan Sękowski, Adam hr. Skrzyński, Stanisław hr. Stadnicki, Zdzisław hr. Tarnowski, Janusz hr. Tyszkiewicz, Jan Vivien i dr. Józef Wereszczyński; generał-major Kazimierz Pomiankowski, komendant miasta, Wiceprezydent wyższego sądu krajowego dr. Jan Dylewski, radca Namiestnictwa Jan Adam Czeżowski, radca Wydziału krajowego Jan Antoniewicz, dyrektor oddziału techn. drog. Wydziału krajowego Władysław Szyszkowski.

— **Pomnik Mickiewicza.** Miasto Lwów przygotowuje się do uroczystości, która przypomni świetne chwile roku Mickiewiczowskiego.

Podobnie jak wówczas, tak i dziś, za przykładem stolicy pójdą niewątpliwie wszystkie patryotyczne nasze miasta prowincyonalne, ażeby uświetnić dzień, w którym we Lwowie stanie pomnik uwielbianego Wieszcza narodu.

Licząc się z tem, postanowił komitet obchodowy przygotować odpowiednią ilość kartek iluminacyjnych, ażeby i dla miast, które dzień Wieszcza uczcić zechcą, zapas ten wystarczył. Cały dochód ze sprzedaży tych kartek przeznaczony jest na fundusz budowy pomnika.

W ten więc sposób miasta nasze przyczynią się także do pokrycia kosztów, które ze względu na okazałość i rozmiar kolumny są wcale znaczne. Niech dzień Mickiewiczowski w tym kierunku przyniesie godny uroczystości narodowej rezultat.

W mieście Lwowie rozpoczyna się również z dniem jutrzejszym sprzedaż kart iluminacyjnych. Nie wątpimy, że wszystkie w lot rozchwytane zostaną.

Na placu budowy roboty dobiegają końca. Geniusz zawisł już u kolumny, tworząc z postacią Mickiewicza przepyszne pomyślaną i w najdrobniejszych szczegółach doskonale wykonaną grupę w fabryce p. Srpeka w Wiedniu.

Z prowincyi zgłoszenia do udziału w pochodzie napływają bezustannie. Komitet prosi, by miejscowe instytucye i Stowarzyszenia nie

---

28

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ

DUSZA W ROZKWICIE.

(Z francuskiego).

X.

(Ciąg dalszy).

O czem mówił ten głos? Młoda dziewczyna nie wiedziała dokładnie: była tak zmieszana! A wuj Michała może także nie bardzo wiedział co mówi, bo zdawał się myśleć zupełnie o czem innem.

„Szczęśliwa szelma!“ zdawał się mówić za każdym razem, gdy patrzył na swego siostrzeńca.

A więc, tak! ekran był w jego guście! Zauważył wprawdzie, że mała utykała odrobinę na nogę, ale ba! to była taka drobnostka! podrygiwanie ptaszka, jeden wdzięk więcej!... „Szczęśliwa szelma!“ powtarzał sobie, podkręcając wąsy nastroszone, jak u starego kota.

Michał domyślał się wrażenia, jakiego wuj doznał i rzucił swojej ukochanej ukradkowe spojrzenie, które miało znaczyć: „Dobrze idzie! Doskonale!“

Nina rozpromieniła się.

— Jestem przyjęta! — pragnęłaby wołać do drzew, do poczciwych starych drzew swego lasu.

I musiała się hamować, aby nie wywracać koziołków na trawie.

— Pani — rzekł stary *viveur*, prostując się — zachowam najmilsze wspomnienie tego poranku. Czy ma pani wyznaczony dzień przyjęcia?

— Nie, panie, ale mój ojciec wróci jutro z Rouen i zastanie go pan w domu, kiedy się panu podoba.

— W takim razie będziemy mieli zaszczyt służyć pani pojutrze, we środę, o piątej.

— Dobrze, panie, we środę!

Podała rękę przemysłowcowi i uczuła śmiały uścisk, w którym jeden z palców pana de Saverne zawadził aż o otwór w rękawiczce na dłoni.

Nie wyrwała jednak swojej ręki! trzeba być grzeczną dla wuja, chcąc, aby uczynił szczęśliwym swego siostrzeńca!

Dwaj panowie oddalili się, rzucając jej zarówno czułe spojrzenie, a Nina skierowała się w stronę zamku, pomiędzy drzewa, kochane drzewa odzyskanego lasu.

Nagle, w alei bukowej, wietrzyk znowu odchylił poły jej peleryny.

— Nie warto już teraz, panie wietrze! rzekła Nina z uśmiechem. Ale to nic nie szkodzi, byłeś bardzo grzeczny przed chwilą!... Oto dla ciebie!

Rozrzucała pocałunki na prawo i na lewo, szczęśliwa, och! tak szczęśliwa, że w głowie jej się zawracało.... Przyjęta!...

Nagle się powściągnęła. Obcy jakiś szedł od strony zamku aleją, szedł zwolna, przypatrując się uważnie drzewom. Nina poznała pana Caduret, handlarza desek.

— Czego on tutaj chce? — zadała sobie pytanie z podejrzliwością.

Skoro tylko ujrzał młodą dziewczynę, pan Caduret wywołał dobroduszny uśmiech na usta; już o jakie dziesięć kroków od niej zdjął kapelusz.

— Dzień dobry pani!

— Dzień dobry, panie Caduret.

— Bardzo się cieszę, że panią spotkałem.

— Ja także, panie Caduret.

— Byłem u państwa, ale nie zastałem nikogo. Podobno pan hrabia jest w Rouen?

— Rzeczywiście, jest od kilku dni nieobecny.

— To mi bardzo nie na rękę! — miałem go zapytać o niektóre rzeczy. Ale może pani zechce być łaskawą, objaśnić mnie w tym względzie?

— Jestem gotowa, panie Caduret.

— Oto co jest — rzekł handlarz zbliżając się do Niny i głos zniżając. — Pani wie zapewne, iż uczyniłem propozycyę panu hrabiemu co do nabycia zamku?

— Rzeczywiście, słyszałam o tem — odrzekła młoda dziewczyna, czerwieniąc się.

— Dopiero, jak się dowiedziałem o blizkim wyjeździe państwa do Kolonii, pozwoliłem sobie przyjść do ojca pani z tą propozycyą. Bez tego, niech mi pani wierzy, nie ośmieliłbym się, jako rodak....

— Znamy pańską delikatność, panie Caduret!

— A więc, oto co jest: pan hrabia nie dał mi stanowczej odpowiedzi a tymczasem jeden zamek ma być sprzedany 21 czerwca, przed trybunałem de Lisieux. Ten zamek także jest otoczony lasem; zwiedziłem go, podoba mi się i kupiłbym go, gdybym nie nabył tego. Chciałbym więc dowiedzieć się czy mógłbym natychmiast porozumieć się z państwem, czy skorzystać ze sposobności i kupić majętność Lisieux.

— Kup pan majętność Lisieux, panie Caduret! — odrzekła Nina z pewną dumą.

— Zachowują państwo zamek?

— Zachowujemy.

— I las?

— I las także. Mieliśmy zamiar, z powodu mego zdrowia osiedlić się w Algierze; ale ja już nie kaszlę, panie Caduret i zostajemy!

— A więc tem lepiej!... Sługa uniżony pani! moje uszanowanie panu hrabiemu, gdy wróci ze swojej podróży!

— Do widzenia, panie Caduret!

Handlarz desek zawrócił się i odszedł, rzucając drzewom pełne żalu spojrzenie.

— Nie będzie was miał! — rzekła Nina do drzew, gdy obcy był już daleko.

I pieszczotliwą dłonią gładziła pnie drzew idąc pod górę, aleją.

— Ha! szkaradnik! myślał, że porobi z was deski! Wyśmiejcie go! wypędźcie! rzucajcie za nim suchemi swemi gałęziami! Nie będzie was miał! Michał będzie waszym panem!

I Nina co prędzej wróciła do zamku aby zatelegrafować ojcu dobrą wiadomość.

(Ciąg dalszy nastąpi).

zwlekały z tem do ostatniej chwili, musi być bowiem wcześnie ustalony program pochodu.

Komisya pochodowa odbyła wczoraj wieczorem w ratuszu posiedzenie, na którem wyczerpująco omawiano z delegatami „Sokoła“, „Skały“, „Związku ochotniczej straży pożarnej“ i „Izby rękodzielniczej“ sposób utrzymania porządku na placu Maryackim, oraz urządzenia pochodu. Wszystkie te Stowarzyszenia z prawdziwie obywatelską gotowością wspierają prace komitetu, pragnąc, by uroczystość wypadła jak najświetniej.

Pod kierownictwem p. Hennocha rozpoczęło się już rozsyłanie zaproszeń na uroczystość odsłonięcia pomnika.

Posiedzenie pełnego komitetu budowy pomnika Mickiewicza — jak już donosiliśmy wczoraj — odbędzie się w sobotę, dnia 22 b. m. o godzinie 5 po południu w sali ratuszowej.

— **Fundacya im. A. Mickiewicza.** Stan fundacyi wynosi z dniem dzisiejszym 24.575 koron 13 hal.

— **Uroczysty wieczór** ku czci Tadeusza Kościuszki urządza w niedzielę, dnia 23 b. m., „Sokół III“ w sali gimnastycznej szkoły św. Marcina.

— **Posiedzenie** naukowe lwowskiego Towarzystwa lekarskiego odbędzie się w piątek, d. 21 b. m., o godzinie 6 wieczorem w lokalu Towarzystwa (ul. Dominikańska 11).

Po posiedzeniu zebranie koleżeńskie w restauracyi Ludwiga.

— **W Związku nauczycielek** rozpoczną się w piątek, dnia 21 b. m. o godzinie 6 wieczorem wykłady na kursach przygotowawczych do egzaminów wydziałowych. Wykłady będą trwały cały rok i obejmują przedmioty, wchodzące w zakres I., II. i III. grupy.

— **Zjazd** przewodniczących Kół Tow. „Szkoły ludowej“ odbędzie się dnia 31 b. m. we Lwowie. Na porządku dziennym: Sprawa pomnożenia dochodów Towarzystwa wobec wzrastających potrzeb.

— **Kancelaryę** notaryalną po ś. p. Franciszku Pisseku przy ul. Trybunalskiej 1, objął z dniem 17 b. m. c. k. notaryusz Bronisław Nartowski.

— **B. p. Jakób Piepes-Poratyński.** Z Wiednia telegrafują, iż wczoraj o godzinie 9 wieczorem zmarł tam po długiej chorobie b. p. Jakób Piepes-Poratyński, właściciel apteki we Lwowie, prezes lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie, poseł do parlamentu wiedeńskiego z tej Izby, radny m. Lwowa, członek sekcyi III. Rady szkolnej krajowej dla szkół przemysłowych i handlowych, członek krajowej komisyi dla spraw przemysłowych i kawaler orderu Franciszka Józefa. Zmarł licząc lat 50. Do ostatnich chwil brał udział w życiu publicznem, a szczególnie w obradach parlamentarnej komisyi sanitarnej, w której był referentem dla spraw aptekarskich. Brał również nadzwyczaj żywy udział w ankiecie reformy aptekarstwa. B. p. zmarły, przed kilku miesiącami wyjechał na południe celem poratowania zdrowia. W lecie b. r. udał się do sanatoryum w Badenie pod Wiedniem, gdzie pomimo starannej opieki lekarzy nie doznał ulgi w swych cierpieniach. W zeszłym tygodniu przewieziono go do Wiednia, gdzie go umieszczono u krewnych, gdyż lekarze ze względu na stan zdrowia nie pozwolili przewieźć go do Lwowa. Skonał na ręku swego syna dr. Jana przybyłego ze Lwowa.

B. p. zmarły cieszył się we Lwowie powszechnym szacunkiem. Aptekarze tracą w nim znakomitego znawcę i gorącego orędownika interesów aptekarstwa, a lwowska Izba handlowa energicznego prezesa, który gorąco ze wszystkich sił popierał rozwój przemysłu i handlu krajowego.

— **Z Izby sądowej.** Przed trybunałem orzekającym tutejszego sądu krajowego karnego odbyła się wczoraj rozprawa karna przeciw Aleksandrowi Baczyńskiemu, b. słuczaczowi medycyny, o zbrodnię kradzieży. Akt oskarżenia zarzucał podsądnemu, że nocując u kolegi swego dr. O., skradł mu kartki zastawnicze na losy, wartości 600 K. i sprzedał je za 100 K.

Trybunał po przeprowadzonej rozprawie skazał Baczyńskiego na dwa miesiące zwykłego więzienia.

— **Obywatelstwo honorowe.** Rada gminna miasta Tarnobrzegu uchwaliła na posiedzeniu z dnia 26 z. m. nadać obywatelstwo honorowe staroście hr. Zygmuntowi L a s o c k i e m u za nadzwyczajne i w tak krótkim czasie, bo zaledwie podczas jednorocznego urzędowania, położone około dobra i rozwoju miasta zasługi.

△ **Zgubiono**: książeczkę filii wiedeńskiego Banku związkowego nr. 256 na 1000 K. i książeczkę wkładkową gal. Kasy oszczędności na 504 K., wystawioną na nazwisko p. Jana Jarosiewicza.

△ **Kronika policyjna.** Ze strychu realności przy ul. Krasickich 7 skradziono pani S. J. znaczniejszą ilość bielizny.

Panu B. W., koncepiście magistratu, skradziono wczoraj z mieszkania przy ul. Lelewela 6 a) etui z 6 łyżeczkami z chińskiego srebra, także cukierniczkę i srebrny damski zegarek z długim łańcuszkiem.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: w Drohobyczu, Paulina 1 voto Ungarowa 2 voto Mochnacka, żona oficyała pocztowego, w 63 roku życia.

We Lwowie, Adolf Czaykowski, b. właściciel dóbr, w 74 roku życia; — Helena Meleń, żona em. nauczyciela szkoły ludowej, w 56 roku życia; — Joanna Danik, żona em. konduktora kolei państwowych, w 32 roku życia.

W Stanisławowie, Jan Borycki, em. starszy strażnik skarbowy, w 74 roku życia.

— **60 rocznica urodzin dr. Luegera.** Komitet, zajmujący się urządzeniem korowodu z pochodniami z okazyi 60 rocznicy urodzin dr. Luegera, uchwalił jednomyślnie rezolucyę ze stanowczym protestem przeciw zakazowi policyi odbycia projektowanego pochodu. Wezwane prezydyum komitetu do energicznego podjęcia wszystkich ustawą dozwolonych kroków przeciw temu zakazowi. Uchwalono urządzić pochód z pochodniami w czerwcu 1905 w dniu 30-tej rocznicy wyboru dr. Luegera do rady miejskiej.

Prezes komitetu, wiceburmistrz Strohbach wniósł do Namiestnictwa rekurs przeciw zakazowi policyi.

— **Bankructwo.** Fabryka wyrobów bawełnianych i lnianych na Morawach „Geiringer i Syn“ ogłosiła niewypłacalność. Długi jej wynoszą 2 miliony koron, zaś wierzytelności około miliona koron.

Także firma „Ludwik Geiringer“ fabryka materyałów na meble ogłosiła niewypłacalność. Stan bierny tej firmy wraz z firmą „Geiringer i Syn“ wynosi 4,300.000 koron.

— **Małżonkowie Klein,** pochwyceni w Paryżu, odstawieni będą do Wiednia nieprędzej, jak w pierwszych dniach listopada. Wydania ich żądać może Ministerstwo sprawiedliwości jedynie za pośrednictwem Ministerstwa spraw zagranicznych, co oczywiście znacznie przedłuża całą procedurę. Obronę ofiarował im podobno wiedeński adwokat dr. G. Morgenstern, obrońca Kleinowej w poprzednich jej konfliktach z kodeksem.

— **Warszawska Humbertowa.** Paryska oszustka znalazła na warszawskim bruku naśladowczynię, która od kilku lat grasując zdołała wiele osób doprowadzić do ruiny. Pani Celina N. wymyśliła miliony hrabiów Ponińskich, z którymi się procesuje o olbrzymi spadek. Jest ona niby rzeczywistą córką hrabiego, i upomina się o należne jej stanowisko i majątek. A ponieważ koszta procesu są ogromne, udaje się więc do różnych osób o pożyczkę. I rzecz dziwna, ludzie biorą się na ten lep. N. p. pewien majster ślusarski na prowadzenie owego procesu dał 600 rubli, stróż z Nowego Swiatu 100 rubli, ks. P. 750 rubli, po za tem idzie niezliczony szereg posłańców, stróżów, właścicieli cukierni, sklepików, masarni i t. d.

Pan Sz. ciężką długoletnią pracą miał zebrane 5000 rubli; otóż pani Celina tak sprytnie wzięła się do niego, że łatwowierny człowiek dał jej całą tę sumę na prosty weksel. Po kilku miesiącach pani N. zażądała więcej, a p. Sz. nie mając sam więcej, zaczął pożyczać na swoje imię od służby pałacowej hr. Z. Tym sposobem zebrało się jeszcze 3000, które zniknęły w rękach p. N.

Najciekawsze to, że nikt nie wie, co się stało z owemi sumami; p. N. ubiera się bowiem skromnie, „nie mieszka nigdzie“, nie prowadzi wykwintnego życia.

Nadmienić trzeba, że p. N. jest osobą 40-letnią, niezmiernie miłą i sympatyczną, bardzo inteligentną i obdarzoną niezwykłą wymową.

Kronika prowincyonalna.

§ O b y w a t e l s t w o h o n o r o w e. Rada miasta Żywca zamianowała posła Ignacego Petelenza swoim honorowym obywatelem, w uznaniu zasług, jakie poseł Petelenz położył około otwarcia szkoły realnej w tem mieście.

§ Ś m i e r t e l n y s k o k z p o c i ą g u. Z Krakowa donoszą nam: Wczoraj wyskoczył z będącego w ruchu wieczornego pociągu osobowego, jadącego z Krakowa do Lwowa, na stacyi Kłaj, ksiądz Franciszek Krupnik z Zabierzowa i zabił się na miejscu.

§ S m i e r ć dziecka w płomieniach Z Gorlic donoszą: Na strychu realności tutejszej mieszczanki Wiktoryi Haluchowej, zapaliła się onegdaj złożona tam pasza dla bydła. W płomieniach zginął 4-letni syn Haluchowej, Stanisław, który wylazłszy na strych, bawił się tam zapałkami.

§ S a m o b ó j s t w o. Z Dąbrowy donoszą nam: W Delastowicach, tutejszego powiatu, odebrał sobie w tych dniach życie celnym wystrzałem z pistoletu Otokar Bernowski, rządca tych dóbr. Powód samobójstwa nieznany.

Kronika zagraniczna.

* Z g o n J e r z e g o II s a s k i e g o. Na pogrzeb zmarłego króla saskiego udał się onegdaj w zastępstwie Najj. Pana, Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand. Najd. Arcyksiążę wyjechał pociągiem porannym z Chlumcu w towarzystwie mistrza ceremonii hr. Chołoniewskiego, służbowego podkomorzego rotmistrza bar. Rumerskircha, jako też płatniczego nadwornego Teodora Gebhardta. Najd. Arcyksiążę przybył ze swym orszakiem do Drezna o godz. 6 min. 13 wieczorem, powitany na dworcu przez króla Fry-

---

LUDWIK STASIAK.

W NASZEJ KAWIARNI.

HUMORESKA.

(Dokończenie).

Kelner, oznaczony liczbą 16 poszedł do bufetu. Wnet wrócił. Postawił przedemną pięć szklanek wody.

— Służę panu dobrodziejowi.

Z głodu wypiłem szklanek cztery. Piątą także bym wypił, ale boję się kataru kiszek. Teraz godzina czwarta. Kawiarnia, która się po czarnej kawie trochę wypróżniła, zaczyna się napełniać na nowo. Ludzie schodzą się na podwieczorek. Wnet przyjdą wieczorne wydania dzienników. Gdy przyjdą, rzucę *Simplicissimusa*. Kelnerzy się zmienili. Szesnasty poszedł snać na spacer, przy mnie objął stanowisko garson oznaczony liczbą 2. Do niego zbliżył się nr. 11. Stali ciągle obok mojego stolika. Tu jest, jak się zdaje, stanowisko wielu innych kelnerów. Rozmawiają z sobą.

— Czy szestnastka już poszedł?

— Przecie ty od niego odebrałeś służbę?

— Otóż to, to. Idzie do domu osioł jakiś i nie zawiadamia mię co się dzieje w kawiarni.

— O cóż chodzi?

— Nie wiem, czy ten, co *Simplicissimusa* czyta, już płacił, czy jeszcze nie płacił?

— Ależ to oczywiste, że nie płacił, jeśli siedzi.

— Masz zupełną słuszność. Gdyby zapłacił, byłby poszedł.

— Trzeba mu przynieść wody.

— Musiał dużo jeść, jeśli tyle szklanek pustych przed nim stoi. Już wypił pięć szklanek.

— Od rana nie wychodził.

— U nas jadł na obiad zapewne szynkę....

— Uważaj pilnie. Zdarza się wypadek że czasem ktoś zje pięć bułek do szynki i dziesięć ciastek, a płaci za dwa.

Jeden z kelnerów wziął illustracyę do ręki.

— Widzisz tę rycinę? Kogo ci ta głowa przypomina?

— Mańka! Alež wykapana Mańka.

— Jakby ją sfotografował.

— Pewnie rysownik sportretował Mańkę.

— Jestto niemożliwem. Ona mieszka w Krakowie, a to pismo jest francuskie.

— Hej! krzyk jakiś. Cóż tam za awantura?

— Przy jedynce gość się drze.

— Czegoż on chce?

— Wrzeszczy, że zamówił *Journal amusant* przed godziną.

— To jest to pismo, które my oglądamy. W niem jest Mańka.... Możeby mu pismo dać?

— A toby mi się podobało! Mnie więc nie wolno przejrzeć humorystycznej illustracyi?

— Kiedy gość wyprawia straszne awantury.

— Niech go piorun trzaśnie!

— Dureń jakiś.

— A wiesz ty, że Mańka za mąż wychodzi?!

— Co ty mówisz?!

— Tak jest. W jesieni wesele.

— Ależ to być nie może! Jakże się to stało?

— Powiem ci zaraz. Pamiętasz te czasy nasze krakowskie, kiedy ona była jeszcze modelką w szkole sztuk pięknych?

— Cóżbym miał nie pamiętać: Romansowała z Antkiem....

— No i ze mną romansowała. Z chwilą, gdy przestała chodzić do malarzy, zaczął koło niej kręcić ślusarz kolejowy.

— No i cóż ten ślusarz?

— Zaraz ci powiem, gdy obsłużysz gościa. Bo twój gość przy piątce woła po raz piąty o czekoladę.

— Niech sobie woła. A więc za tego ślusarza idzie?

— Gość twój klnie!

— Niech klnie. Cóż sobie ten ślusarz w niej upatrzył? Tęga dziewczyna wprawdzie, no ale bez grosza.

— Gość twój wyprawia awantury.

— A niech go wszyscy dyabli wezmą! Cóż mnie obchodzi gość?! To jest bardzo ciekawe, co mi mówisz o Mańce. Oh! Miłe młodości wspomnienia! Pamiętasz te czasy? Z Mańką i Olą chodziliśmy na Bielany, ja grałem na harmonii, ta luba Mańka szczebiotała jak ptaszę majowe. Słowiki w gąszczu olch śpiewały.

— Twój gość ze wściekłości dostaje pomieszania zmysłów!!

— Poezyę młodych dni zburzył brutalnie ten ślusarz. OO! Nigdy nie zapomnę chwili, gdy ją pierwszy raz w życiu pocałowałem. Wieczór zapadał cichy, na grzędach lewkonie kwitły, polne koniki nuciły swoją senną pieśń....

— Gość twój złamał kij bilardowy, kawiarzowi łeb rozbił i woła przez okno o pogotowie ratunkowe!!

— Taak?! No to teraz to trzeba iść spytać się, czy on sobie czego nie życzy.

* * *

Zbliżał się wieczór. Z nim głód straszliwy. Wnet będą zamykać kawiarnię. Trzeba iść. Wziąłem kapelusz i zmierzam do drzwi. We drzwiach dogonił mnie kelner Nr. 2. Stanął mi w drodze.

— Przepraszam pana najmocniej, ale... — czy też pan płacił?

— Nie płaciłem.

— Tak? Nie płacił pan? No no... Pewnie pan zapomniał. O! To dość często się zdarza, że gość,... niby.... zapomina. Niech sobie pan z tego nic nie robi. Proszę, niech pan będzie łaskaw ze mną do bufetu.

Nr 2, ciągnął mnie za rękaw. W pierwszej chwili miałem zamiar kości mu połamać, no ale studya.... Studya!!! Wszak to przepyszny rozdział mojej książki.

Nr 2, zawołał kilku kelnerów i mówi:

— Ten pan.... wiecie — jeden z tych.... zapomniał sobie płacić, zawróciłem go od drzwi. — Co pan dobrodziej miał do płacenia?

— Nic, odrzekłem.

— Nic? Tere fere! Wszak pan od rana tu siedzi.

— Tak jest. Od rana nie opuszcza naszego lokalu! — zawołało pięciu kelnerów. — Gdzież pan jadłeś śniadanie, drugie śniadanie, obiad, podwieczorek?

— Cicho — uspokójcie się. Z takimi.... ja się umiem załatwiać. Niechno pan dobrodziej będzie łaskaw podać rachunek. Zatem rano kawa biała i ośm kromek chleba z masłem 1 korona 87 halerzy — drugie śniadanie, cóż było na drugie śniadanie?

— Nic.

— Nic?! No proszę. Znajdzie, się znajdzie. Wszak wraca do kawiarni szesnastka. Ty słuchajno, wszak tyś rano był przy piętnastym stole?

— Ja byłem.

— Co ten pan jadł na drugie śniadanie?

— Czy ja wiem co jadł? A prawda. Jadł. Oczywiście że jadł. Wszak aby zaspokoić pragnienie wypił naraz cztery szklanki wody. Musiał zresztą coś jeść, jeśli do drugiej po obiedzie tu siedział.

— Zatem szynka, pięć jaj na miękko, bułka z kawiorem i herbata 2 korony 90 halerzy — dalej? Cóż pan dobrodziej miał dalej?

— Nic.

— Nic, nic. Ja wiem. My tu takich mieli. Zatem po obiedzie czarna kawa halerzy 24, pięć cygar *trabucos* halerzy ośmdziesiąt, biała kawa i ośm bułek 1 korona 48 halerzy, no i co dalej?

— Nic.

— Nic? No to razem 7 koron, 29 halerzy.

Przybiegła do nas panna bufetowa.

— Panie płatniczy! Brakuje mi w rachunku dwóch czekolad. Jakiś gość nie zapłacił.

Przyleciał z ostatniej sali piccolo.

— Panie płatniczy! Ktoś dał nura, nie zapłaciwszy za bilard półtora korony. Oprócz tego brak mi w rachunku trzech flaszek porteru....

Płatniczy liczył pilnie. Wystawił mi rachunek na 14 koron 20 halerzy.

— Niech pan dobrodziej się nie żenuje. Takie „zapominania“ zdarzają się często. Ale my się nigdy nie uciekamy do policyi. Załatwiamy się z takim gościem we własnej administracyi. Poco ludziom szkodzić?! Po co ja mam pchać kogoś za oszustwo do kryminału?! Co mnie z tego przyjdzie? Jeśli ktoś już na taką żyłkę do... niby do niepłacenia — to niech się na kim innym sparzy. Odwołanie się do policyi kompromitowałoby zresztą nasze wspaniałe etablissement.

Nie wiedziałem co począć? Czy pójść na policyę i przysiądz, że ja oprócz ośmnastu szklanek wody nic w ustach nie miałem? Czy może załatwić się krócej, wziąć kij bilardowy i bić po łbie?! Ależ studya.... studya.... moja książka.... moje ukochane dzieło....

Zapłaciłem 14 koron i 20 halerzy. Za drogie pieniądze mam przepyszny rozdział, traktujący o słóżbie w naszych kawiarniach.

deryka Augusta. Saski poseł w Wiedniu p. Rex wyjechał do Drezna dniem przedtem. Wyjechała tam także onegdaj deputacya 3 pułku dragonów austryackich dyslokowanego w Bielsku i w Krakowie, a noszącego nazwisko króla Jerzego. Deputacyę tworzą: komendant pułku pułkownik Burkhardt-Klee, major Landsteiner i rotmistrz Pichler-Tennenberg.

Pogrzeb zwłok zmarłego króla odbył się wczoraj po południu według ułożonego programu.

* **Zgon księżniczki Asturyi.** Madrycka *Correspondencia*, utrzymująca bliskie stosunki z dworem hiszpańskim, tak opowiada o ostatnich chwilach infantki: Wiadomość o zgonie infantki wywarła w stolicy tem większe wrażenie, że przyszła zupełnie niespodzianie. Biuletyny jeszcze do południa brzmiały zupełnie zadowalająco. Nagle w południe wystąpiły groźne objawy zapalenia otrzewnej, a przedsięwzięta natychmiast operacya nie odniosła skutku. Infantka czuła, że umiera i pojednała się prawdziwie po chrześcijańsku z Bogiem. W czasie namaszczenia Olejem św. klęczała dokoła łoża cała rodzina królewska. Po tym obrzędzie chora z całą przytomnością pożegnała się z obecnymi — ucałowała dzieci, męża, matkę i króla, który blady jak kreda nie mógł się oprzeć spazmatycznemu łkaniu. Następnie omdlała i w omdleniu tem, po godzinie 2 po południu wyzionęła ducha.

Królowej-matki długo nie można było od ciepłych jeszcze zwłok oderwać. Ochłonąwszy wreszcie, sama umyła zwłoki i przy pomocy dam pałacowych ubrała w habit karmelitański. Noc całą spędziła królewska rodzina przy zwłokach. Nazajutrz w południe zabalsamowano je i wystawiono następnie w kaplicy zamkowej, a wczoraj złożono w grobach królewskich w Panteonie Escorialu.

Życie księżniczki, której przedwczesne przyjście na świat opłaciła infantka życiem, jest zagrożone. Tytuł infanta obejmuje najstarszy syn zmarłej, ks. Alfons Marya.

Kortezy z powodu tragicznego wypadku zawiesiły posiedzenia, a cały Madryt przywdział żałobę.

* **Pamiętniki ks. Radziwiłłowej.** Z Londynu donoszą, że wyszedł już pierwszy tom pamiętników tej ks. Radziwiłłowej, która za rzekome sfałszowanie wekslów Cecyla Rhodesa została skazana na 2 lata więzienia. W pierwszym tym tomie nie wyjaśnia jeszcze autorka zagadki owych weksli.

* **Generałem Trapistów** po śmierci Dom Sebastyana Wyarta wybrany został na zebraniu kongregacyi w Rzymie Dom Augustyn Mare, opat francuskiego klasztoru Trapistów w Igny, znanego między innemi stąd, iż odwzorowany został tak chlubnie przez Huysmansa w postaci Dom Anzelma w powieści „En route“. Przypomnieć wypada przy tej sposobności, że reguła Trapistów jest niezwykle surowa. Mają oni nakazane zupełne milczenie. Żywią się tylko roślinami. Wstają co dnia o godzinie drugiej nad ranem. Cel w zimie nieopalają. Ze światem nie mają żadnej styczności. Huysmans twierdzi, że kilku sędziwych Trapistów w Igny nie widziało dotąd kolei.

* **Ucieczka defraudanta.** Z Medyolanu uciekł w tych dniach dyrektor fabryki Tow. akcyjnego „Benedetti“, wyrabiającej pancerze kulochronne, sprzeniewierzywszy 100.000 lirów.

* **Portret Paderewskiego.** Na wystawie sztuk pięknych w Altun, w Hampshire, wystawiła Ludwika księżna Argyllu, siostra króla Edwarda VII, portret Paderewskiego własnego pędzla. Znawcy wyrażają się pochlebnie o tej pracy siostry królewskiej.

* **Słynny** kompozytor włoski Mascagni, jak donoszą z Rzymu — kandyduje do Izby poselskiej z miasta Pesaro

* **Iwan de Woestyne**, zwany „księciem korespondentów wojennych“, długoletni współpracownik *Figara* i *New-York-Heralda*, przedtem zaś oddany służbie dyplomatycznej, zmarł w sędziwym wieku w Pau.

Notatki literacko-artystyczne.

Koncert Towarzystwa muzycznego na dochód kolumny Mickiewicza odbędzie się w teatrze miejskim w dniu 29 b. m. W koncercie tym przyrzekła swój współudział p. Irena Bohuss Hellerowa, która odśpiewa między innemi pieśni konkursowe.

P. Irena Bohuss-Hellerowa, ofiarowane jej przez komitet honoraryum za wzięcie współudziału w koncercie w wysokości 500 K., oddała na kolumnę Mickiewicza.

Znakomita artystka zatrzymała się na prośbę komitetu aż do dnia koncertu — pomimo, że już w dniu 3 listopada śpiewa w Medyolanie.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we czwartek po raz piąty „Konsul generalny“, operetka w 3 aktach Henryka Reinhardta,

W piątek po raz pierwszy (nowość) „Lilith“, bajka w 3 aktach przez Juliusza Germana. W przedstawieniu biorą udział panie: Bednarzewska, Solska, Stachowicz, Leńska, Ogińska, Pawińska, Zielińska — pp.: Solski, Chmieliński, Feldman, Hierowski, Jaworski, Nowacki Kwiatkiewicz, Wysocki, Antoniewski, Rasiński, Brzozowski. W roli „studenta“ wystąpi gościnnie p. Tarasiewicz. W roli „wielkiego górala“ wystąpi po raz pierwszy p. Janusz.

W sobotę po raz drugi (nowość) „Lilith“, bajka w 3 aktach przez Juliusza Germana. Nowa wystawa.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu „Słodka dziewczyna“, operetka w 3 akt. H. Reinhardta.

W niedzielę o g. pół do 8 wieczorem po raz trzeci „Lilith“, bajka 3 akt. J. Germana. Nowa wystawa.

Sanatoryum dla młodzieży w Zakopanem.

(i) Z pośród kilkunastu tysięcy „letników“, którzy corocznie przesuwają się przez Tatry i Zakopane, niewielki procent wie o tem, że oprócz znanego już szeroko sanatoryum dr. Dłuskiego w Kościeliskach jest drugie jeszcze sanatoryum w Zakopanem: „Dom zdrowia“ uczącej się młodzieży polskiej, utrzymywany przez Towarzystwo „Pomocy Bratniej“. A jednak zakład to wielkiej doniosłości zarazem humanitarnej i socyalnej; za zadanie bowiem położył sobie dać uczącej się młodzieży polskiej wszystkich dzielnic, a zatem coraz to nowej młodej generacyi naszego społeczeństwa możność odzyskania sił i zdrowia w jak najkorzystniejszych pod względem hygienicznym oraz klimatycznym warunkach, czyni to zaś w sposób, który potrzebę przyjścia ubogim studentom z „bratnią pomocą“ umie pogodzić z uszanowaniem ich drażliwości, gotowej cofnąć się, gdyby ta pomoc miała być przyodzianą w niezgrabną formę jałmużny, i z uszanowaniem ich godności osobistej.

„Dom zdrowia“ oparty jest na formie Towarzystwa; mianowicie Towarzystwo „Pomocy Bratniej“ założyło go i utrzymuje. Jak to u nas bywa często, aż nazbyt często, Towarzystwo powstało z niczego: silna wiara kilku jednostek, dobra ich wola i zapał stworzyły je i utrzymały. Gdyby jednostki te Towarzystwo opuściły — zapewne upadłoby. Ale niema obawy: społeczeństwo nasze nie ma dość silnie rozwiniętego zmysłu asocyacyjnego, któryby sprawiał, że każda myśl rozumna czy pożyteczna znajdowałaby niezwłocznie czynne poparcie szerokiego ogółu przez gromadne przystępowanie do danego Towarzystwa, co w innych społeczeństwach jest regułą a u nas tylko rzadkim wyjątkiem, — natomiast ma dużo wrodzonej szlachetności a ta powoduje, że zawsze się znajdą — nie te, to inne — pełne szlachetnego zapału i ofiarności jednostki, które pracę społeczną, będącą zadaniem ogółu, chętnie wezmą na swe barki i dalej poprowadzą.

Podobnie ma się rzecz z Towarzystwem „Bratniej pomocy“. Gdy je przed czterma, czy pięciu laty zawiązywano, sceptycy z ironicznym uśmiechem przepowiadali rychłe „fiasko“ marzycielskim zamysłom, a trzeźwi, obznajomieni z ogromnemi trudnościami utrzymania takiego domu zdrowia ludzie, poważnie kiwali głowami i ruszali ramionami. Młodzi inicyatorowie dzieła nie dali się jednak odstraszyć ani temu pesymizmowi doświadczonych, ani też istotnym trudnościom, których oczywiście nie brakło. Zakład do dzisiaj nie ma jeszcze własnego całkiem odpowiedniego zabudowania, dzisiejsze jednak, choć tylko wynajęte, jest idealnem w porównaniu z domkami, zupełnie nie zastosowanymi do przeznaczenia zakładu, zbudowanymi przy ruchliwej ulicy, gdzie przy kilkudniowej pogodzie każda „furka“ wzbija tumany kurzu w powietrze, a w których „dom zdrowia“ musiał pierwotnie się mieścić. — Podobnie było także w każdym innym kierunku.

Teraz jest już inaczej, jest już o całe niebo lepiej.

Gdy latem tego roku, w piękny sierpniowy poranek, w towarzystwie wybitnego lekarza lwowskiego dr. L. G., a pod przewodnictwem jednego z głównych założycieli, od kilku lat prezesa Towarzystwa i zarazem zasłużonego dyrektora „Domu zdrowia“ dr. Józefa Żychonia, zwiedzałem zakład, umieszczony w wynajętym domu przy ul. Sienkiewicza, na każdym kroku miałem wrażenie, że uczyniono wszystko, co tylko można było uczynić, aby potrzebujący racyonalnej kuracyi klimatycznej młodzieży naszej zapewnić możliwie najpomyślniejsze warunki leczenia i rekonwalescencyi.

Czystość wszędzie wzorowa; miejsca nie zadużo — ale pomimo względnej jego szczupłości przez umiejętne wyzyskanie pokojów i pokoików zapewniono każdemu pacyentowi odpowiednią wygodę i swobodę; opieka lekarska — umiejętna i troskliwa; kuchnia zdrowa i dobra; cały tryb życia w zakładzie bardzo racyonalny, — urządzenia hygieniczne w danych warunkach bardzo postępowe. Dom ma trzy werandy, słoneczne i pełne powietrza, ku Gewontowi i Tatrom zwrócone, tak, że 18 pacyentów — bo tylu tylko może naraz w zakładzie przebywać, ma dość miejsca, aby oznaczoną ilość godzin dziennie „werandować“. — W ostatnim roku administracyjnym (od lipca 1903 do lipca 1904) zgłosiło się do zakładu 92 pacyentów, z tych przyjęto 26, a razem z pacyentami, pozostałymi z roku poprzedniego było chorych 47. Na tę liczbę stwierdzono wyraźne polepszenie i zupełną zdolność do pracy u 9, poprawę zaś u 28 czyli u blisko 80 prc. pacyentów. Są to wyniki wprost doskonałe.

Wiele troski natomiast ma zarząd ze stroną finansową przedsiębiorstwa. Ponieważ ideą instytucyi jest „pomoc bratnia“, przeto zakład liczy przedewszystkiem na silne poparcie ze strony młodzieży uczącej się przez przystępowanie jej do Towarzystwa. W tym celu potworzono lokalne grupy we Lwowie, Krakowie i t. d., które mają jednać członków i zasilać w ten sposób kasę Towarzystwa. Każdy chory, przyjęty do zakładu, obowiązany jest w teoryi opłacać za siebie 100 K. miesięcznie — ale jeżeli nie jest w możności tego uczynić, wystawia na odpowiednią kwotę kwit, który ewentualnie kiedyś później wykupi, a brakującą kwotę opłaca za niego Towarzystwo. W ostatnim roku pobierał zakład od Wydziału krajowego zapomogi dla 12 pensyonarzy (po 60 K.) na czas trzech miesięcy; stanowiło to znaczną pomoc. Wielu lekarzy i szereg innych osób oraz stowarzyszeń przychodzi Towarzystwu z pomocą, płacąc wkładki członków wspierających, pewną kwotę ni są także przedsiębiorstwa, jak bal i t. p. Wszystko to jednak jeszcze nie wystarcza: całe społeczeństwo obowiązane jest tu przyjść z pomocą, bo przecież idzie o zdrowie i siły młodego pokolenia, tej źrenicy narodu i rękojmi jego przyszłości — o zdrowie, tych, których nie stać na kosztowne leczenie się, a którzy nieszczęścia swego nie są winni...

Ostatecznym celem Towarzystwa jest i być musi stworzenie sanatoryum dla ogółu młodzieży polskiej, nietylko dla członków Towarzystwa. Pierwszym do tego krokiem będzie budowa własnego zakładu — a do tego znowu konieczną jest pomoc społeczeństwa i kraju, pomoc Sejmu... Sejm nasz, który poparł już tyle pożytecznych i rozumnych przedsięwzięć — zapewne także i o tem niezapomni.

Z Izby sądowej.

(Oszustwo).

Kraków, 20 października.

W rozprawie przeciw Doerflerowi przysięgli 5 głosami zaprzeczyli pytanie co do zbrodni oszustwa. Po odczytaniu werdyktu przysięgłych zabrał głos prokurator i wyraziwszy przekonanie, że wyrok uwalniający, któryby musiano wydać na podstawie tego werdyktu nie leżał w intencyi sędziów przysięgłych, prosił o postawienie dodatkowego pytania co do sprzeniewierzenia kaucyj. Trybunał odmówił temu wnioskowi, w skutek czego prokurator po wydaniu wyroku uwalniającego Dorflera zgłosił zażalenie nieważności i wniósł o zatrzymanie oskarżonego w areszcie śledczym, do czego trybunał się przychylił. Przeciw Dorflerowi wytoczone będzie śledztwo o sprzeniewierzenie.

OSTATNIA POCZTA

Polit. Corr. donosi, że austro-węgierski ambasador w Berlinie **Szoegenyi** powróci wkrótce z urlopu na dwa dni do Wiednia, a potem zaraz uda się do Berlina dla dalszych rokowań traktatowych z Niemcami.

Sultan nadał tureckiemu ambasadorowi w Wiedniu Mahmudowi Nedimowi rangę wezyra, a zarazem tytuł baszy. Mahmud Nedim piastuje godność ambasadora wiedeńskiego od ośmiu lat, spełniając urząd swój z wielką zręcznością i taktem, co zjednało mu w kołach rządowych obu państw powszechne uznanie.

Komisya **Sejmu morawskiego** dla reformy wyborczej przyjęła wniosek o zaprowadzenie bezpośrednich tajnych wyborów w kuryi z gmin wiejskich. Natomiast postanowiono poddać jeszcze rokowaniom kwestye, czy ta zmiana ma być dokonana natychmiast, czy też ma być odroczoną aż do załatwienia całego kompleksu reform wyborczych.

Pod przewodnictwem węg. prymasa kardynała **Vaszarego** zebrała się wczoraj w Budapeszcie **konferencya biskupów węgierskich** w sprawie autonomii katolików na Węgrzech. Jak *Pester Lloyd* donosi, przyjęto projekt dla autonomii, który będzie przedłożony Najj. Panu. Dziś toczą się obrady dalej.

Poseł niemiecki w Pekinie hr. Mum-Schwarzenstein i gubernator Kiao-czao Truppel byli wczoraj na posłuchaniu u cesarza i cesarzowej wdowy. Gubernator otrzymał order Smoka.

Mikołaj Jonescu, rumuński były minister spraw zagranicznych w gabinecie Bratiana zmarł w Brad w Rumunii w 80 r. życia. Jonescu należał do najznakomitszych przedstawicieli partyi liberalnej i uchodził za znakomitego mowcę. Był on profesorem historyi w Uniwersytecie w Jassach i członkiem rumuńskiej Akademii umiejętności.

Br. Bertę **Suttner**, która przybyła do Waszyngtonu celem wzięcia udziału w obradach kongresu powszechnego pokoju, przyjął na osobnej audyencyi prezydent **Roosevelt**. Głośnej autorce, apostołce pokoju, oświadczył prezydent, że zbliża się niewątpliwie czas panowania pokoju, do którego wszyscy dążą. Za kilka tygodni zamierza rząd amerykański wystosować notę dyplomatyczną w sprawie zwołania nowej **konferencyi międzynarodowej**, która ukończyłaby ostatecznie układy o utworzenie międzynarodowych sądów rozjemczych ze wszystkiemi mocarstwami świata, rozszerzając zarazem dotychczasowy ich zakres działania.

Z **Lizbony** donoszą: Gabinet progresistów ukonstytuował się. Prezesem gabinetu został Luccio **Castro**, ministrem spraw zagranicznych **Villaca**.

Sejm.

(12 posiedzenie II. sesyi VIII peryodu).

Lwów, dnia 20 października.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu otworzył JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. **Badeni** o godzinie 10 minut 20 przed południem.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego odczytali sekretarze petycye, dla poparcia niektórych petycyj zabierali głos pp.: **Huryk**, **Bojko**, **Krempa** i dr. **Małachowski**.

JE. P. **Marszałek krajowy** zabrawszy następnie głos, podniósł, że cały szereg stowarzyszeń i instytucyj udaje się po największej części w ostatnich dopiero dniach sesyi z rozmaitemi petycyami do Sejmu. Jeżeli Sejm obowiązany jest te petycye zbadać i w danym razie uwzględnić, to powinny te petycye być wniesione w takim czasie, aby Sejm bez przeszkody w obradach mógł je załatwiać. Słowa te — jak zaznaczył mowca w końcu — wypowiedział w tej myśli, że dojdą one do wiadomości szerszych kół. (Brawa).

Z kolei odczytali sekretarze zgłoszone wnioski:

P. Wojciecha hr. **Dzieduszyckiego** o zmianę ustawy z 22 czerwca o języku wykładowym w szkołach ludowych i średnich w Galicyi w tym kierunku, aby na wniosek Rady szkolnej kraj. mógł Minister oświaty postanowić, iżby w szkole średniej z językiem wykładowym polskim nauka języka ruskiego i odwrotnie była obowiązkową;

P. **Kramarczyka** o utworzenie funduszu na drenowanie gruntów chłopskich;

P. **Szajera** o przywrócenie gminie Wielkowyje praw gminy samoistnej;

P. **Merunowicza** i tow. w sprawie objęcia przez kraj budowy gmachów publicznych, gminnych, powiatowych i t. p.

P. **Stapińskiego** o wezwanie Rządu, aby komisarze rządowi w gminach, w których rada gminna rozwiązaną została, nie urzędowali dłużej, niż ustawa pozwala.

P. Filipa **Włodka** o sól dla powiatu tarnowskiego.

P. ks. **Mazikiewicza** o wybudowanie nowego gmachu dla gimnazyum ruskiego we Lwowie.

P. ks. **Effinowicza** w sprawie kolczykowania świń.

Z porządku dziennego nastąpiło uzasadnianie zgłoszonych na wczorajszem posiedzeniu wniosków.

Wniosek p. **Potoczka** w sprawie hodowli owiec, drobiu, królików, ryb, pszczół, lnu i konopi przekazał Sejm komisyi gospodarstwa krajowego.

P. **Szwed** uzasadniał wniosek domagający się przeniesienia miasta Żywca z trzeciej do II klasy płac nauczycielskich.

Wniosek przekazano komisyi szkolnej.

P. **Baworowski** uzasadniał z kolei wniosek w sprawie akcyi ochronnej dla emigracyi zamorskiej z naszego kraju.

We wniosku swym domagał się p. Baworowski wezwania Rządu: 1. aby w jak najkrótszym czasie weszła w życie państwo-

wa ustawa wychodźcza, zapewniająca wychodźcom wszelkiego rodzaju ochronę prawną od miejsca wyjazdu aż do zawinięcia do portu zamorskiego; 2. aby cały ruch wychodźczy z Cislitawii wogóle, a w szczególności galicyjski odbywał się szlakami kolejowymi pod nadzorem władz austryackich wyłącznie na Wiedeń-Tryest i na okrętach tego Towarzystwa, z którem Rząd zawrze ściślejszy układ; 3. aby wychodźcy przewożeni byli z Tryestu na odpowiedniej ilości statkach zbudowanych według nowoczesnych wymogów marynarki transportowej, bez zatrzymania się w innych miejscach portowych; 4. aby na razie, z powodu koncesyi już udzielonych „Cunardowi“ i „Austricanie“ oraz z powodu nowego ukształtowania się tego ostatniego Towarzystwa — baczną zwrócił uwagę na prowadzenie agend i ruchu Towarzystwa „Austricana“ i pod zagrożeniem utraty koncesyi, nie dopuścił pod żadnym względem do tego, iżby dla braku odpowiedniego parku przewozowego małej pojemności okrętów lub też dla innych prywatnych celów, zasada prowadzenia regularnego ruchu osobowego i frachtowego z Tryestu, doznała jakiegokolwiek szwanku; 5. by udzielenie subwencyi państwowej uczynić zależnem od najściślejszego wypełniania obowiązków, które wzięło na siebie Towarzystwo przewozowe, a) w kierunku regularnej, co najmniej tygodniowej, wygodnej a szybkiej obsługi przewozowej, b) w kierunku wygód i obejścia się służby w czasie trwania podróży morskiej, c) w kierunku zaspokojenia religijnych potrzeb wychodźców w czasie pobytu w porcie tryesteńskim; 6. aby jak najrychlej przystąpił do wzniesienia własnego domu wychodźczego w Nowym Jorku, w którego zarządzie odpowiedni poważny głos mieć będą nasi rodacy, a to w tym celu, aby kres położyć samowoli komisarza emigracyjnego.

Pod względem formalnym wniósł p. Baworowski o odesłanie jego wniosku do komisyi dla reform agrarnych.

P. Merunowicz wniósł o odesłanie wniosku tego do osobnej komisyi, wybrać się mającej.

W głosowaniu odrzuciła Izba wniosek formalny p. Merunowicza, przyjmując natomiast propozycyę wnioskodawcy p. Baworowskiego.

Następnie p. dr. Głąbiński uzasadniał wniosek domagający się wezwania Rządu, aby wykonał w całej pełni rozporządzenie ministeryalne z dnia 5 czerwca 1869 nr. 24 Dz. u. kr. o języku urzędowym władz, urzędów i sądów w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem w służbie wewnętrznej i w korespondencyi z innemi władzami, mianowicie co do języka urzędowego i korespondencyi władz, pozostających pod naczelnym zarządem Ministerstwa obrony krajowej (żandarmeryi) i skarbu, oraz, aby przeprowadził rozszerzenie praw polskiego języka jako wewnętrznego urzędowego na wszystkie inne władze i urzędy w Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, w szczególności na prokuratorye Państwa, poczty, koleje żelazne, zakłady przemysłowe i monopolowe.

Wniosek ten przekazał Sejm komisyi administracyjnej.

Z kolei na wniosek komisyi sanitarnej uznał Sejm potrzebę zbudowania w Nowym Sączu nowego szpitala, oraz zabudowań ubocznych na innem odpowiedniejszem miejscu, oraz upoważnił Wydział krajowy do zaciągnięcia pożyczki w tej wysokości, jaka się okaże potrzebną do pokrycia połowy kosztów tych budowli i nabycia gruntu.

P. Buynowski referował następnie sprawozdanie komisyi gminnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie gospodarki gminy Zakopane i komisyi klimatycznej i postawił imieniem tej komisyi następujące wnioski:

1. Sejm przyjmując do wiadomości kroki podjęte przez Wydział krajowy celem reformy stacyi klimatycznej, poleca Wydziałowi krajowemu, aby o wyniku tych usiłowań zdał Sejmowi sprawę, a ewentualnie wziął pod rozwagę i przedłożył Sejmowi projekt osobnego statutu dla Zakopanego.

2. Sejm oczekuje, że Wydział krajowy przedłoży na najbliższej sesyi osobną ustawę budowlaną dla gminy Zakopane, a przynajmniej ustawę, poddającą gminę tę pod przepisy ustaw budowlanych z dnia 28 kwietnia 1882 nr. 77 Dz. u. kr., a przynajmniej z dnia 4 kwietnia 1889 nr. 31 Dz. u. kr. i ustawy o policyi ogniowej z dnia 10 lutego 1891 nr. 18 Dz. u. kr.

W dyskusyi generalnej nad tem sprawozdaniem zabrał pierwszy głos poseł dr. Górski. Mowca podniósł na samym wstępie, że niema miejscowości w kraju, o którejby tyle lat radzono, a z tak małym skutkiem. Radzi się ciągle, a czynów niema. Zakopane rozwija się szybko, ale dziko; nie ma warunkow takich rozwoju, które podobne miejscowości mają wszędzie, a wszelkie porównanie ze Szmeksem lub innem miejscem wypadną na naszą niekorzyść. Wszędzie, gdy miejscowość się jakaś rozwija, znajdzie się miejscowy czy wyższy czynnik, który obmyśli plan regulacyjny i takie warunki urządzeń, które są potrzebne ze względu dobra publicznego. U nas w czasie ery autonomicznej śladu czegoś podobnego niema, bo czy weźmiemy Zakopane, czy Borysław, to spotkamy wiele ujemnych stron z największą szkodą dobra publicznego. Przyjezdni czynią nam wyrzuty: macie autonomię, dlaczego z niej nie korzystacie, dlaczegoż wasz samorząd zakażony jest nieporządkiem!

Reprezentant Wydziału kraj. oświadczył, że Zarząd gminy w Zakopanem przejęty jest najlepszemi chęciami i że stosunki administracyi gminnej tam są o wiele lepsze, niż w innych gminach całego kraju. Mowca jest tego samego zdania, ale pyta się, jakież mogą być stosunki w innych gminach, kiedy te zakopańskie uważane być powinny w porównaniu do innych jako wzorowe? Przyczyną wadliwości jest zła organizacya naszych władz autonomicznych i administracyjnych, przestarzałej ustawy gminnej, dualizmu władz. Ujemne objawy czy w Zakopanem, czy w Borysławiu są tylko naturalnem następstwem dzisiejszej organizacyi. Jedno z dwojga, albo ta organizacya jest wadliwa, a w takim razie potrzebna jest reforma, albo reforma jest zbyteczna, czyli, że się uznaje, że w ramach dzisiejszej organizacyi, da się złemu zapobiedz, to w takim razie ponosi się odpowiedzialność za objawy złego.

P. Stapiński oświadczył, że w Zakopanem nie dzieje się nic takiego, czegobyśmy potrzebowali się wstydzić, a pojęcia o jakichś rzekomych nadużyciach, jakie tam mają się dziać, wylęgają się tylko w chorowitych mózgach. Nie potrzeba tedy alarmować społeczeństwa opowiadaniami o jakiemś „bagnie zakopiańskiem“, bo to nieprawda. Gdyby się chciało zadowolić wszystkich krytyków Zakopanego, to, zdaniem mowcy, należałoby polecić Wydziałowi krajowemu, aby wywłaszczył całe Zakopane i wykupił wszystkie wille, jakie się tam znajdują. Mowca nie sądzi jednak, żeby to było korzystne dla kraju, bo nikt nie kocha Zakopanego tak, jak góral. Panów z Warszawy lub z Krakowa sprowadza tam kaprys, ale góral przywiązany jest całą duszą do tego zakątka polskiej ziemi.

Członek Wydziału kraj. dr. Wereszczyński stanął w obronie stanowiska Wydziału kraj. i stwierdził, że gmina Zakopanego jest administrowaną dobrze i okazuje wielką ofiarność dla stacyi klimatycznej. Następnie stwierdził mowca, że niema wcale zatargu między gminą a stacyą klimatyczną, były tylko pewne nieporozumienia między funkcyonaryuszami tych organów, głównie z tego powodu, że funkcyonaryusze stacyi klimatycznej fałszywie rozumieli swój zakres działania. W dalszym ciągu polemizował dr. Wereszczyński z dr. Górskim. Miejscowe władze autonomiczne są tylko w pewnych kierunkach podporządkowane Wydz. kraj. Inicyatywa co do reform gminnych nie należy i nie może należeć do Wydziału kraj., lecz do Izby poselskiej. Jeżeli ma się coś zrobić, to nie dość jest powiedzieć to, lecz trzeba to bliżej określić i sformułować.

P. dr. Rutowski podniósł, że dzisiejsza ustawa gminna jest z gruntu wadliwa, jest ona niepolska, narzucona nam, skopiowana na wzorach niemieckich. Mowca wyraził zadowolenie, że szersze warstwy zaczynają poznawać, iż ten ustrój gminny, jaki jest, absolutnie nie da się dłużej utrzymać i sprawa wielkiej zasadniczej reformy gminnej musi wejść niebawem na porządek dzienny Sejmu. W dalszym ciągu swego przemówienia krytykował p. dr. Rutowski statut wydany dla klimatyki zakopańskiej, poczem polecił do przyjęcia wnioski komisyi, które, zdaniem mowcy, są słabym początkiem reformy gminnej.

P. Męciński oświadczył się za osobnym statutem dla Zakopanego i polemizował z tymi, którzy za stosunki w Zakopanem chcieliby uczynić odpowiedzialnem całe czterdziestolecie autonomii.

Po przemówieniu referenta p. Buynowskiego, który poparł jeszcze raz wnioski komisyi gminnej, wnioski te uchwalono.

Z kolei na wniosek komisyi administracyjnej polecił Sejm Wydziałowi krajowemu, aby w bieżącej jeszcze sesyi sejmowej przedłożył projekt ustawy o utworzeniu nowej gminy administracyjnej z rozparcelowanych gruntów obszaru dworskiego w Stupnicy pod nazwą „Stupnica polska“.

P. dr. Kolischer referował następnie sprawozdanie komisyi górniczej w sprawie petycyi krajowego Towarzystwa naftowego we Lwowie co do zniżenia taryf na naftę do stacyj państwa niemieckiego. Referent imieniem komisyi postawił wniosek, domagający się wezwania Rządu, by przy każdej sposobności dokładał wszelkich starań o zrównanie w Niemczech (Prusiech) taryfy przewozowej na naftę austryacką z taryfą na naftę rossyjską.

Wniosek ten Izba bez dyskusyi uchwaliła.

W końcu posiedzenia uzasadniali jeszcze wnioski nagłe: p. Żardecki o doraźną zapomogę dla pogorzelców Leżajska, Grodziska dolnego, Urzejowic i Siedleczki, powiatu łańcuckiego, a pos. dr. Oleśnicki o wezwanie Rządu, by w drodze dyplomatycznej wyjednał u rządu rossyjskiego zabezpieczenie mienia włościan gminy Szydłowce pow. husiatyńskiego.

Pierwszy wniosek odesłała Izba do komisyi budżetowej, drugi do komisyi administracyjnej, z poleceniem, by zdała sprawę do dni trzech.

Następnie odczytali jeszcze sekretarze wniesione interpelacye:

P. Zdzisława hr. Tarnowskiego i towarzyszy w sprawie taryf kolejowych dla cukru;

P. Kramarczyka i tow. w sprawie języka urzędowego na pocztach i w żandarmeryi;

P. Stapińskiego i tow. 1. w sprawie protestu przeciw wyborom rady gminnej w Lipnicy, powiatu bocheńskiego i 2. w sprawie wyborów rady gminnej Suchodół, pow. krośnieńskiego.

P. Krempy i tow. w sprawie oddania robót przy budowie kolei Sambor-granica węgierska robotnikom włoskim.

Na tem o godzinie 2·30 po południu zamknął JE. P. Marszałek krajowy posiedzenie, naznaczając następne na jutro, godzinę 10 rano.

* * *

Komisya sanitarna przeprowadziła wczoraj w dalszym ciągu obrady nad referatem p. dr. Marsa o sprawozdaniu z czynności departamentu sanitarnego Wydziału krajowego.

W komisyi budżetowej na podstawie referatu p. dr. Górskiego przyjęto dział wydatków budżetu krajowego na „Pomniki historyczne“, a na podstawie referatu p. Andrzeja ks. Lubomirskiego wydatki budżetu krajowego na „ogólne cele rolnictwa“.

* * *

Komisya gminna na odbytem dziś przed południem posiedzeniu przyjęła referat p. br. Brunickiego o jego wniosku w sprawie bezpłatnego dostarczania gminom przez Rząd druków na załatwianie spraw wojskowych. W dalszym ciągu uchwaliła komisya na podstawie referatu p. Merunowicza projekt ustawy, mocą której gmina Ulanów, powiatu niskiego, ma być zaliczoną do gmin podlegających ustawie z r. 1896. Petycyę gminy Kołaczyce, powiatu jasielskiego, o zaliczenie jej do gmin podlegających ustawie z r. 1896 przekazano Wydziałowi kraj. do zbadania i przedłożenia sprawozdania na najbliższej sesyi sejmowej, nad podobną zaś petycyą gminy Toporowa, powiatu brodzkiego, uchwaliła natomiast komisya przedstawić Sejmowi wniosek przejścia do porządku dziennego.

* * *

Dziś po południu odbędą posiedzenia komisye: administracyjna, budżetowa, drogowa, gospodarstwa krajowego, parlamentarna i klub autonomistów; jutro rano komisya gospodarstwa kraj. i klub rolniczy, po południu komisya sanitarna i klub demokratyczny.

Komisya wodna zwołaną została na sobotę po południu.

* * *

We wczorajszem sprawozdaniu sejmowem zaszła omyłka drukarska w ustępie, w którym jest mowa o sprawozdaniu komisyi budżetowej w sprawie kredytu 10.000 koron na zapomogi dla pacyentów, udających się do sanatoryów dla chorych gruźlicznych w Alland i w Zakopanem. Mianowicie uchwalono poprawkę posła Merunowicza co do opuszczenia słów „sanatoryum w Alland“ a nie odrzucono, jak było wydrukowane.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 20 października. *(Tel. pryw.)* Prokuratorya Państwa cofnęła zgłoszone wczoraj zażalenie nieważności i w obec tego dziś w południe wypuszczono na wolną stopę Feliksa Dörflera, b. redaktora *Gazety żandarmskiej*, którego sąd przysięgłych uwolnił wczoraj od zarzutu oszustwa.

Kraków, 20 października. *(Tel. pr.)* Przez Kraków przejechało wczoraj do Argentyny 7 rodzin (48 osób) pochodzących z powiatu kołomyjskiego.

Wiedeń, 20 października. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Prezydent Ministrów przeniósł adjunkta sądowego Eugeniusza Warmskiego z Wiśnicza do Gorlic.

Budapeszt, 20 października. Biskup z Rożnawy, Jan Iwankowicz, który popadł w konkurs i wezwany został do ustąpienia, ogłasza dziś list pasterski do dyecezyan z oświadczeniem, że podaje się do dymisyi i cofa się w zacisze życia klasztornego.

Barcelona, 20 października. Policya aresztowała niebezpiecznego anarchistę, nazwiskiem Pedro Sostera. Znaleziono u niego kompromitujące papiery i fotografie Vaillanta i Caseria.

WOJNA
rossyjsko-japońska.

Petersburg, 20 października. *Birż. Wiedomosti* ogłaszają rozmowę swego współpracownika z ministrem komunikacyi Chiłkowem, który oświadczył, że rozpowszechnione za granicą wiadomości o złym stanie kolei bajkalskiej są nieprawdziwe. Wprawdzie pociąg próbny, którym jechał minister, potrzebował czterech dni do przebycia drogi 200 wiorst, prawdą jest również, iż wykoleił się w pewnym tunelu,— od tego czasu jednak coś podobnego nie powtórzyło się więcej. Obecnie przebywają pociągi na tej linii 20 wiorst na godzinę. Codzień wyprawić można 16 pociągów wzdłuż jeziora i przez jezioro na lodokołach. Minister zaznaczył dalej, że przewóz prywatnych przesyłek przez Irkuck jest bardzo trudny, póki idą tą drogą transporty wojenne. Można będzie temu zapobiedz przez wybudowanie drogi wodnej w Syberyi na rzekach Ob i Jenissej. Dotyczący projekt, którego wykonanie kosztowałoby 12 milionów rubli, już jest wypracowany. Wobec dalszego trwania wojny, kolej syberyjska jeszcze co najmniej przez pół roku nie będzie otwartą dla handlu.

Petersburg, 20 października. *Rossyjska Agencya telegraficzna* ogłasza: Ostatni tydzień obfitował w fałszywe wiadomości, rozpowszechnione w zachodnio-europejskiej prasie. Tak n. p. pisano o rzekomo usiłowanem wytruciu załogi twierdzy piotropawłowskiej, dalej obiegała pogłoska, że wśród kozaków orenburskich, stojących załogą w Helsingforsie wybuchł bunt.

Wiadomości te, ogłoszone bez wszelkiej podstawy przez jedno z pism francuskich, należy przypisać wyłącznie tendencyi przedstawienia Rossyi w najczarniejszych barwach. Wspomniane pismo nie znalazło innych odpowiedniejszych osobistości na swych mężów zaufania, jak tylko kilku nieznanych finlandzkich rybaków, według zeznań których wybuchła w Finlandyi rewolta. O takiej samej nienawiści ku Rossyi świadczy doniesienie *Timesa*, który, aby służyć interesom Japonii, przedstawia finansowe położenie Rossyi jako tak krytyczne, że rząd rossyjski zamyśla rzekomo użyć skarbów kościelnych na cele wojenne. W obec tylu wiadomości rozpowszechnionych z systematyczną nieżyczliwością, jesteśmy upoważnieni, do zaprzeczenia im jako zupełnie nieprawdziwym i określić je jako wynik nienawiści do Rossyi. Wiadomości te są rozpuszczone w celu wprowadzenia w błąd opinii publicznej w sprawach rossyjskich.

Londyn, 20 października. Sprawozdawca *Biura Reutera* w armii generała Oku donosi w depeszy wczorajszej, nadanej w Fuzan: Z kart rossyjskich, zabranych przez Japończyków, widać, że Rossyanie z góry organizowali swój odwrót, oznaczając pewne punkty, w których mają stawiać opór pościgowi nieprzyjaciela. Tem tłómaczy się powolność marszu Japończyków i niepowodzenie w usiłowaniach zamknięcia Rossyanom odwrotu, kierowanego z bardzo wielką zręcznością. Ponadto zły teren jest wielką przeszkodą w marszu. Japońska konnica przy przekraczaniu rzeki uniemożliwiła manewr obejścia przez Rossyan.

Londyn, 20 października. *Biuro Reutera* donosi z głównej kwatery generała Oku pod datą wczorajszą: Prawa i środkowa armia nie tylko utrzymały swe pozycye, lecz także posunęły się naprzód. Rossyjski oddział, który atakował skrzydła prawej armii, został odparty na wschód. Lewe skrzydło japońskie zachowało taki sam szyk bojowy, jak w chwili rozpoczęcia bitwy. Armia miała 19 bm. dzień spoczynku i zdaje się, że spokój potrwa jeszcze przez kilka dni.

Tokio, 20 października. (*Biuro Reutera*). Rząd japoński postanowił za pośrednictwem amerykańskiego ambasadora w Petersburgu zaprotestować u rządu rossyjskiego przeciw temu, iż wojska rossyjskie walczą w uniformach chińskich. Jest to naruszeniem prawa międzynarodowego,

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Wykaz

pięciu liczb wyciągniętych w c. k. Urzędzie loteryjnym we Lwowie dnia 19. października 1904

34 — 29 — 5 — 24 — 38

Następne ciągnienia odbędą się dnia 2. i 16. listopada 1904.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 20. października 1904.

HOTEL GEORGEA.

PP. Ks. L Czetwertyński i ks. Czetwertyńska z Warszawy, hr. A. Tarnawski z Pacykowa, JE. S Tarnawski z Krakowa, hr. S. Jabłonowski z Wereczanki, hr. M Miączyński z Jaśniszcza. E. Raczyński z Zawałowa. S. Wybranowski z Knicz.

HOTEL IMPERIAL.

PP. J. Osadca z Rossyi, H. Prek z Łuki, Z. Sztolzman z Warszawy, M. Jaroszyński z Błudnik, T. Niementowski ze Zbaraża.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. M. Komarnicki z Jazwotowic, J. Grunwald ze Strychaniec, B Bączkowski z Dobrzydowa, J. Szymański z Krakowa.

HOTEL FRANCUSKI.

P. J. Sokołowski z Łukawicy.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 20. października 1904.

	płacą (walutą koron) K.	h.	żądają (walutą koron) K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	543	—	553	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	575	—	585	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	350	—	370	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	25	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	101	30	102	—
„ „ „ 4½ „ 60 l. po 200 k.	98	80	99	50
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101	50	102	20
„ „ 4% „ los w 57 l.	99	20	99	90
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	80	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	99	80	—	—
4% los. w 56 lat	99	10	99	80
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	50	100	20
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	80	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102	60	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	30	102	—
„ „ „ 4% (4 em.)	98	90	99	60
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	98	80	99	50
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	30	100	—
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	97	—	97	70
„ „ „ 4½% „ 200 „	101	10	101	80
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	85	—	91	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	26	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	253	—
100 rubli rosyjskich papierowych	253	—	255	—
100 marek niemieckich	117	30	117	90

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 18. października 1904.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	99·85	100·05
styczeń-lipiec	99·75	99·95
Koronowa waluta.		
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	100·25	100·45
kwiecień-październik	100·25	100·45
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	155·—	156·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	185·—	188·—
„ „ 1864 po 100 zł.	265·—	269·—
„ „ 1864 po 50 zł.	265·—	269·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	292·25	294·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	119·60	119·80
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	99·90	100·10
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99·70	100·70
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118·60	119·60
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	508·—	510·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	127·75	128·75
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	99·40	100·40
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99·45	100·45
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—·—	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99·75	100·75
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99·85	100·85
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99·25	100·25
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99·55	100·55
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99·45	100·45
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118·—	—·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97·95	98·15
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	162·85	164·85
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	210·—	212·50
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	210·—	212·50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	98·50	—·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97·75	98·75
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	276·—	282·—
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106·70	107·70
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99·—	100·—
Koronowa waluta.		
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103·30	104·30
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	98·95	99·95
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99·30	100·30
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	96·65	97·65
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	94·—	97·50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—·—	—·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99·65	100·65
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	309·—	319·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	299·—	309·—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	104·65	105·65
„ „ „ „ los 4 pr.	98·95	99·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·—	112·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101·50	102·50
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	99·—	100·—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	99·—	99·80
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	100·—	—·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	99·75	100·50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—·—	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101·40	102·40
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	103·—	104·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101·75	102·—
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	98·75	99·75
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100·25	100·50
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100·20	101·20
II. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	108·—	109·—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	116·50	—·—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100·80	101·75
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101·20	102·20
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101·55	102·55
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101·60	102·60
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	92·05	93·05
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99·15	100·15
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	110·25	111·25
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	110·25	111·25
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99·10	100·10
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	20·90	21·90
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	480·—	490·—
Clary 40 zł. m. k.	156·—	167·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	78·—	83·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	84·—	88·50
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	67·—	71·—
Palfy 40 zł. m. k.	163·50	173·50
Koronowa waluta.		
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	53·75	55·75
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	28·80	29·80
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	65·—	70·—
Salma 40 zł. mk.	223·—	233·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	77·—	81·—
St. Genois 40 zł. mk.	—·—	—·—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	230·—	300·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	281·50	282·50
Peszt. banku handl. 500 zł.	2835·—	2845·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	—·—	—·—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	778·—	779·—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	533·—	534·50
Galic. banku hip. 200 zł.	547·—	549·—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	270·—	290·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	452·50	453·50
„ Austro-węg. 1400 k.	1634·—	1644·—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	535·50	536·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	249·—	249·25
Zivnosteńska banka 100 zł.	249·—	250·—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	435·—	—·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	415·—	4·5
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5550·—	5580·—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	580·—	582·25
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
„ państwowych 200 zł.	—·—	—·—
„ południowej 200 zł.	—·—	—·—
„ węg. galic. I. 200 zł.	406·50	407·50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	848·—	852·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	668·50	670·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	1082·—	1085·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	479·25	480·25
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2414·—	2424·—
Schodnicy 500 kor.	695·—	702·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	—·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	308·—	312·—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117·52½	117·72½
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·32½	239·52½
Paryż za 100 franków	95·25	95·37½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·55	117·85
Włoskie banki	95·20	95·30
Francuskie banki	95·07½	95·17½
Szwajcarskie banki	95·07½	95·17½
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·35	11·39
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·08	19·11
20-markówka	23·50	23·58
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117·52½	117·72½
Włoskie banknoty za 100 lir	95·20	95·40
Ruble	2·53½	2·54½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

G. Zl. E. 3,4 (19) (8711 1—3)

Versteigerungsedict.

Auf Betreiben der galizischen Naphta produktions- Gesellschaft in Wien vertreten durch dr. Adolf Bäck Hof- und Gerichtsadvokat in Wien findet am 10. November 1904 Vormittags 10 Uhr bei dem unten bezeichneten Gerichte Zimmer Nr. 3 in Sanok die Versteigerung des in dem Lastenstande des Gutes Humniska im Lastenblatte C. Post 14.15 der Einlagezahl 140 des Grundbuches für Grossgrundbesitzungen des Kreisgerichtes Sanok, sowie im Lastenstande des Realität Einlagezahl 813 des beim k. k. Bezirksgerichte Brzozów geführten Grundbuches der Katastral-Gemeinde Humniska, einverleibten Rechtes zur Aufsuchung und Gewinnung der von Naphta, Bergtheer, Asphalt und gesetzlich nicht vorbehaltenen Mineralien, dessen Dauer bis zum 22. Jänner 1916 reicht

Das zur Versteigerung gelangendes Recht ohne jedwedes Zubehör nach Abzug des Wertes der auf auf 294.000 K. bewerteten Bruttoprozentes, ist auf 60.000 K. geschätzt.

Das geringste Gebot beträgt 20.000 K, unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen, und die auf dieses Recht sich beziehenden Urkunden (Grundbuchs-, Hypothekenauszug, Katasterauszug, Schätzungsprotokolle u. s. w.) können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 11, während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen für welche zur Zeit auf diese Rechte, Rechte begründet sind oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

Die Anberaumung des Versteigerungstermines ist im Lastenblatte der Einlagezahl 140 des hiefgerichtlichen Grundbuches anzumerken, und die bücherliche Anmerkung der Anberaumung dieses Versteigerungstermines im Lastenblatte der Einlagezahl 813 des Grunbuches der Katastralgemeinde Humniska wird das k. k. Bezirksgericht in Brzozów mittels Zusendung einer Ausfertigung des gegenwärtigen Beschlusses ersucht.

Zur Währung der Rechte aller Betheiligten, welchen dieser oder ein anderer in der Folde in diesem Verfahren angeheader Beschluss nicht oder nicht rechtzeitig zugestellt werden kann wird Hh. dr. Iskrzycki Advokat in Sanok als Kurator bestellt. Der Kurator hat die Personen für die er bestellt ist im oben bezeichneten Versteigerungsverfahren zu vertreten, bis sie selbst erscheinen oder dem Gerichte einen anderen Vertreter nahmhaft machen oder ihre Interessen eine Vertretung nicht mehr erfordern.

K. k. Kreisgericht, Abt. IV.
Sanok, am 17. September 1904.

L. cz. E. 194 3 (24) (8714 1—3)

Na żądanie Mojżesza Hammera, kupca w Kołomyi i Schnaji Schiebera, zastąpionego przez Meschulima Schiebera w Borszczowie, odbędzie się dnia 30. listopada 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 22, licytacya niewydzielonej połowy dóbr Lesieczniki objętych wykazem hipotecznym l. 12 księgi gruntowej c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu dla większych posiadłości niegdyś śp. Antoniego Krzeczunowicza a obecnie Kajetana Krzeczunowicza własnej wraz z połową przynależności składających się z koni, bydła, nierogacizny, narzędzi i sprzętów gospodarskich tudzież zapasów drzewa, zboża i słomy.

Połowa nieruchomości, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 80.337 kor. 33 hal., połowa przynależności zaś na 4290 kor. 99½ hal.

Najniższa cena wynosi 56.424 kor. 83⅓ hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temu [illegible] pełnomocnika do doręczeń, w siedz[illegible] zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnopol, dnia 1. października 1904.

L. cz. E. 873/4 (5) (8722 1—3)

Na żądanie Chaima Herscha Zwiklera, odbędzie się dnia 31. października 1904 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacya realności a) lwh. 411 i połowy lwh. 235 b) lwh. 410 ks. gr. gm. kat. Pisarzawa.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na kwotę 931 kor., ad b) na kwotę 836 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) kwotę 620 kor., ad b) kwotę 557 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Limanowa, dnia 22. września 1904.

L. cz. E. 86/2 (62) (8641 3—3)

Na żądanie Lazara Rokowera kupca w Krakowie, zastąpionego dra Bermanna adw. w Krakowie, odbędzie się dnia 15. listopada 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 28 celem zniesienia współwłasności licytacya dóbr tabularnych Ochojno górne i dolne wyk. hip. ks. tab. krak. l. 622 objętych w powiecie sądowym Wielickim położonych Lazara Rokowera w 6/12 Anny Urbanikównej w 3/12, Emilii Dębskiej w 2/12 i Ludwika Dębskiego w 1/12 części własnych obejmujących grunta w obszarze 93 ha. 33 a. 75 m² czyli 160 morgów 732 kwadr. sążni z drzewostanem oraz z budynkami mieszkalnymi i gospodarczymi jakoto dworem murowanym, dworem starym drewnianym, szopą, stajnią, stodołami, spichlerzami, kurnikiem, karczmą i innemi przynależnościami w protokole opisania i oceniania z 20. i 21. listopada 1902 wyszczególnionemi atoli bez inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 62.000 kor.

Najniższa cena wynosi 62.000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Wadyum wynosi 6 00 kor. Nadmienia się że prawo zastawu dla wierzytelności na rzecz wierzycieli hipotecznie zabezpieczone bez względu na cenę kupna zostaje nienaruszone.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VIII.

Kraków, dnia 11. października 1904.

Zu E. Nr. 168 ex 1904 (8393 2—2)

A v i s o.

Zum Zwecke der Sicherstellung der traiteurmässigen Verköstigung der Kranken und Kommandierten beim Truppenspitale in Tarnów, findet bei der Verwaltungskommission dieser Truppenspitals am 27. Oktober 1904 um 10 Uhr Vormittags die schriftliche Offertverhandlung statt.

Die näheren Bedingungen für die Beteiligung an diesem Geschäfte enthalten die bei dem genannten Truppenspitale und bei der Intendanz der k. u. k. 1 Korps in Krakau erliegenden Bedingnishefte, ferner die bei dieser Intendanz sowie bei sämtlichen Sanitätsanstalten des Korpsbereiches, der Handels- und Gewerbekammer in Krakau, der k. k. Bezirkshauptmannschaft und dem Stadtmagistrate in Krakau, Podgórze, Tarnów, Wadowice, Neusandec und Biala aufliegende Kundmachung deren Wortlaut in der „Gazeta Lwowska" verlautbart wurde.

Von der Verwaltungskommission der k. u. k. Truppenspitals.

Tarnów, am 30. September 1904.

do l. 168 ex 1904.

D o n i e s i e n i e.

Celem zabezpieczenia dostawy żywności w sposób traktyerniczy dla chorych i komenderowanych w szpitalu wojskowym w Tarnowie, odbędzie się w lokalu komisyi zarządzającej tego szpitala dnia 27. października 1904 o godz. 10 przed południem pisemna licytacya.

Bliższe warunki tej licytacyi są wymienione w kontraktach, które w wymienionym szpitalu i w intendanturze I. korpusu do przejrzenia się znajdują jak i w obwieszczeniach, które są afiszowane w intendanturze I korpusu, we wszystkich zakładach sanitarnych w obrębie I. korpusu, w izbie handlowej i przemysłowej w Krakowie, w c. k. starostwie i magistracie miasta Krakowa, Podgórza, Tarnowa, Wadowic, Nowego Sącza i Białej.

Obwieszczenie to, jest też w „Gazecie Lwowskiej" ogłoszone.

Zarząd szpitala wojskowego.

Tarnów, 30. września 1904.

(8669 2—3)

SĄDOWA HALA AUKCYJNA WE LWOWIE

ul. Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 3 do 6, w soboty popoł. od 3 do 8

L i c y t a c y e:

Poniedziałek 24. października 1904 od 10 do 12 godz.: meble i sprzęty domowe.

Wtorek 25. października 1904 od 10 do 12 godz.: meble, sprzęty domowe.

Środa 26 października 1904 od 10 do 12 godz.: meble, kilkanaście figurek terrakotowych i ariston.

Czwartek 27. października 1904 od 10 do 12 godz.: meble, sprzęty domowe i fortepian.

Piątek 28. października 1904 od 10 do 12 godz.: meble, sprzęty domowe i fortepian.

Sobota 29. października 1904 od 4 do 8 godz. tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 15. października 1904.

L. 17445/04. (8698 2—3)

O b w i e s z c z e n i e.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Nowym Sączu rozpisuje drugą publiczną licytacyę w celu wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa w okręgu dzierżawnym Limanowa z ceną wywołania w kwocie 5.900 kor. (Pięć tysięcy dziewięćset koron) podatku pobieranego według klasy III. (trzeciej) taryfy B. z 18. maja 1875 (Nr. 84 Dz. u. p.) na trzy lata 1905, 1906 i 1907 bezwarunkowo, lub warunkowo na rok 1905 z ewentualnem milczącem przedłużeniem kontraktu na rok 1906, względnie 1907 na dzień 3. (trzeciego) listopada 1904 o godzinie 9 (dziewiątej) rano w biurze Nr. 17.

Warunki licytacyjne, jakoteż wykazy miejscowości należących do powyższego okręgu dzierżawnego mogą być przeglądnięte przed licytacyą w biurze Nr. 17 c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Nowym Sączu, tudzież w nadzorach straży skarbowej w Nowym Sączu, Gorlicach, Krościenku i Limanowej.

Oferty pisemne opieczętowane i zaadresowane z uwidocznieniem na kopercie przedmiotu dzierżawy należy wnosić najpóźniej do godz 2 po południu, ostatniego dnia poprzedzającego ustną licytacyę t. j. do dnia 2. listopada 1904 do rąk c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Nowym Sączu.

Wadyum w wysokości 10% ceny wywołania ma być przy pisemnych ofertach do oferty dołączone, zaś przy licytacyi ustnej do rąk komisyi licytacyjnej złożone. Książeczki kas oszczędności, losy i kwity kasowe na kaucyę z niewygasłej dzierżawy nie będą jako wadya licytacyjne przyjmowane.

Składający wadyum w obligacyach mają przedłożyć spisy tychże obligacyi w trzech (3) egzemplarzach po myśli reskryptu c. k. Ministerstwa skarbu z 17. lipca 1903 (Nr. 111 Dz. rozp.).

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Nowy Sącz, 13. października 1904.

L cz. E. 928/4 (4) (8588 1—3)

Dnia 3. listopada 1904 o godz. 9 rano, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. V., licytacya 60/96 części ciała hipot lwh. 1002 gminy kat. Błonia, Kaśki Kozak oraz poprzednio Anny Kozak, a obecnie małoletnich Jewdochy i Warwary Kozak własnych.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1158 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi 772 kor. 40 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział V.

Przemyślany, dnia 28. września 1904.

L. cz. E. IX. 821/4 (17) (8716)

Dnia 30. listopada 1904 o godzinie 9 rano, odbędzie się w sądzie tutejszym Ns. 51 licytacya realności lwh. 234 i połowy realności lwh. 233 kg. gminy Byków.

Realność lwh 234 oceniono na 1560 kor. a połowa realności lwh. 233 na 8 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi pierwszej 1040 kor. a drugiej 4 kor. 12 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi Nr. 22.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Przemyśl, dnia 11. października 1904.

L. cz. E. 2302/4 (8748)

Na żądanie Rozalii Kocur, odbędzie się dnia 16. listopada 1904 o godz. 9 , przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya realności objętych wykazem a) 162, b) 166, c) 202, d) 204, e) 206 ks. gr. gm. Przysłup wraz z przynależnościami, składającemi się z jednej pary wołów, trzech krów, dwóch kutych wozów, dwóch bron, jednej sieczkarni i dwóch pługów.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) 78 kor. 1 hal., b) 345 kor. 47 hal., c) 3763 kor. 88 hal., d) 1919 kor. 69 hal, e) 1425 kor. 79 hal., przynależności zaś na 649 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 52 kor. 01 hal, b) 230 kor. 32 hal., c) wraz z przynależytościami 2941 kor. 92 hal, d) 1279 kor. 78 hal., e) 950 kor. 53 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V

Turka, dnia 17. września 1904.

L. cz. E. 884/4 (8) (8727)

Na żądanie p. Berla Kreniga kupca w Rzeszowie jako cesyonaryusza Izraela Kannera, odbędzie się dnia 7. grudnia 1904 r. o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacya 8/15 części realności lwh. 226 ks. gr. gm. kat. Pstrągowa objętej p. Feiwla Reicha własnych.

Nieruchomości cząstki, wystawione na licytacyę, są ocenione na 942 kor. 24 hal.

Najniższa cena wynosi 628 kor. 16 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych cząstek nieruchomości.

Zarazem przyznaje się wierzycielowi popierającemu dalsze koszta za przedłożone warunki w kwocie 8 kor. 99 hal. Kosztów rzekomych wierzyciela pop. na termin co do oparcia licytacyi na dokonanem oszacowaniu oraz kosztów podania nie przyznaje z powodu iż pierwszych niczem nie stwierdzono, zaś drugie nie były konieczne (§ 74 OE).

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Strzyżów, dnia 27. września 1904.

L. cz. E. 3203/4 (4) (8740)

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Tarnopola, zastąpionej przez adw. dra Glogiera, odbędzie się dnia 10. listopada 1904 o godzinie 10³/₄ przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22, licytacya realności whl. 384 ks. gr. gm. kat. Tarnopol objętej, pod Nsp. 1303 położonej w śródmieściu między ul. Bogatą a Podolską wyższą.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 793 kor.

Najniższa cena wynosi 396 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnopol, dnia 9. października 1904.

L. cz. E. 900/4 (8) (8715)

Na żądanie p. Adolfa Wachsmana zastąpionego przez p. Jakóba Wachsmana, odbędzie się dnia 25. października 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 33 licytacya realności lwh. 905 ks. gr. gm. kat. Jasło objętej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona i wartość tejże ustaloną na 13.711 kor.

Najniższa cena wynosi 6855 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Jasło, dnia 20. września 1904.

L. cz. E. 34/4 (10) (8728)

Dnia 27. października 1904 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VI., odbędzie się relicytacya realności wyk. hip. 359 gm. Beremiany objętej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 478 kor.

Najniższa cena wynosi 239 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tłuste, dnia 12. października 1904.

L cz. E 3198/4 (8720)

Zobowiązani Józef Fedorów Hafia Kocan w Siwce.

Dnia 31. października 1904 o godz. 9 rano, odbędzie się w sali rozpraw Nr. III sądu tutejszego licytacya 1) połowy realności lwh. 624 gminy Siwka-Ugarsthal Hafii Kocan zam. Fedorów własnej. 2) całej realności lwh. 119 tejże gminy Józefa i Hafii Fedorów własnej.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione ad 1) na 517 kor., ad 2) na 80 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1) 345 kor. 32 hal., ad II. 54 kor., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 24. września 1904.

L. cz. E. 500 4 (5) (8743)

Dnia 29. października 1904 o godz. 10 przed południem odbędzie się przymusowa sprzedaż realności 148 gm. Nowojowa Góra, oszacowanej na 2682 kor.

Najniższa cena wynosi 1788 kor.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. kancelaryi.

C. k. Sąd powiatowy w Krzeszowicach.

L. cz. E. 3300/4 (8721)

Zobowiązani Nastunia Susłyk i Jaków Susłyk w Bereżnicy.

Dnia 14. listopada 1904 o godzinie 10 rano odbędzie się w sali rozpraw Nr. III. sądu tutejszego licytacya a) realności lwh. 835, b) realności lwh. 546 gm. Bereżnica objętych.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione na ad a) na 390 kor., ad b) 1750 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 260 kor., ad b) 1066 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 1. października 1904.

Ч. спр. Е. 1991/4 (4) (8717)

Оголошене переторгу.

Відбуде ся 25. падолиста 1904 перед полуднем о 9 годині в низше означенім суді, відділі ч. III., переторг 1 4 части реальности в Вяцковичах вик. гіп 132 з приналежностию.

Будивкі а то: хату, стайню і шопу оцінено на 300 кор., город і рілю з приналежностию на 750 кор.

Найнизша подача, понизше которої продаж не наступит, виносить 700 кор.

Условія переторгу і инші відносні документи можна переглянути в суді тутешнім в відділі ч. III.

Права, котрі би продаж робили недопустимою, належить найпізнійше на дни судовім, визначенім до переторгу, перед переторгом зголосити в суді, бо инакше що до недвижимости самої вже більше не могуть бути підношені.

О дальших випадках поступованя переторгового увідомляти ся буде особи, для котрих під той час що до недвижимости якісь права або тягарі суть установлені або в току поступованя переторгового установлені будуть, в тім випадку тілько прибитем в суді, як би они ані не мешкали в области низше означеного суду, ані не вказали поіменно повновластця для доручень, мешкаючого в місцевости суду.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ III.

Самбір, дня 10. жовтня 1904.

Z. 31733 ex 1904 (8732 1—3)

Auszugsweise Kundmachung.

Von der k. k. General-Direktion der Tabakregie in Wien wird zur Lieferung von Seilerwaren für das Jahr 1905, eventuell für die Jahre 1905 und 1906 die Konkurrenz ausgeschrieben.

Schriftliche, mit einer Krone per Bogen gestempelte, mit der Quittung einer k. k. Kasse über den Erlag eines 10%-igen Vadiums belegte Offerte, welche auf der aussenseite des verschlossenen Kouverts mit der Aufschrift „Offert zur Lieferung von Seilerwaren“ versehen sein müssen, sind bis längstens 28. October 1904 mittags bei der genannten k. k. General-Direktion einzubringen.

Die für das Jahr 1905 zu liefernden Waren und deren Mengen sind

a) Neuntausend neunhundert (9900) Kilogramm Nähspagat,

b) Vierzigdreitausend sechshundert (43600) Kilogramm Packspagat und

c) Eintausend neunhundert (1900) Meter Spagatleinwand.

Annähernd die gleichen Bedarfsmengen können auch für das Jahr 1906 angenommen werden.

Obige Mengen werden in je drei Losen ausgeschrieben; deren Verteilung auf die einzelnen Ämter, sowie die näheren Bestimmungen über die Beschaffenheit dieser Artikel und die sonstigen Lieferungsbedingungen sind aus der beim Expedit dieser k. k. General Direktion und bei allen Tabakfabriken zur Einsicht aufliegenden ausführlichen Kundmachung zu ersehen.

K. k. General-Direktion der Tabakregie.

Wien, am 5. Oktober 1904.

Upadłości.

L. cz. S. 7/3 (111) (8699 2—3)

W konkursie ogólnego związku dla hodowców i handlarzy bydła, przedłożył zawiadowca masy p. dr. Michalewski sprawozdanie co do stanu tej masy.

Celem powzięcia uchwały co do wniosków w tem sprawozdaniu zawartych, wyznacza się audyencya na dzień 3. listopada 1904 o godz. 10 przed południem w c. k. sądzie krajowym, ulica Teatralna l. 13 w biurze Nr. 13.

Na tę audyencyę wzywa się wierzycieli konkursowych z tem nadmienieniem, że według §. 256 ord. konk. tego, co na tej audyencyi po należytem zawiadomieniu będzie roztrząsanem, lub uchwalonem, nie mogą strony zaczepiać żadnym środkiem prawnym, opierającym się na tej przyczynie, że w roz prawie udziału nie brały lub brać nie mogły. P. p. członków wydziału upraszam, by się tem pewniej jawić zechcieli, gdyż musiałaby grzywna po 100 kor. być orzeczoną. Zarazem ustalone zostaną na tym terminie rachunki poprzedn. zarządców: dr. Margasza i dr. Bergera.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział VII.

Lwów, dnia 12. października 1904.

Konkursa.

L 4446 (8542 1—3)

KONKURS.

Przy magistracie miasta Trembowli jest do obsadzenia posada weterynarza miejskiego za kontraktem służbowym z roczną remuneracyą w kwocie 800 kor.

Kompetenci zechcą wnieść swoje podania należycie udokumentowane najdalej do 15. listopada 1904 do Magistratu miasta Trembowli.

Z Magistratu król. wol. m. Trembowli.

Trembowla, 6. października 1904.

Burmistrz: Dr. Olpiński.

L. 620 (8675 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Na mocy rozporządzenia c. k. Rady szkolnej krajowej ogłasza podpisana Dyrekcya konkurs na posadę asystenta chemii ogólnej i analitycznej.

Z posadą tą łączy się remuneracya 1200 kor. rocznie.

Podania wystosowane do c. k. Rady szkolnej krajowej przesłać należy na ręce Dyrekcyi i zaopatrzyć w curriculum vitae, dalej w dowody zawodowego uzdolnienia, jak niemniej w dowód dokładnej znajomości języka polskiego.

Kandydaci o studyach akademickich mają pierwszeństwo.

Termin konkursu upływa z dniem 1. listopada 1904.

Z Dyrekcyi c. k. państwowej szkoły przemysłowej.

Kraków, dnia 17. października 1904.

L 145.282 (8733 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania kilku stypendów z fundacyi im. Wincentego Siemieńskiego dla kandydatów nauczycielstwa szkół ludowych po 200 kor. rocznie a w braku takich kompetentów dla uczniów szkół ludowych po 100 kor. rocznie rozpisuje się konkurs z terminem wnoszenia podań do 1. grudnia 1904 r.

Ubiegający się o to stypendyum winni wykazać, że są urodzeni i wychowani w tej części Galicyi zachodniej lub W. Księstwa krakowskiego, która należała w czasie sporządzenia testamentu przez fundatora t j. w dniu 20. lipca 1857 do krakowskiego okręgu administracyjnego, tudzież że ich rodzice urodzili się również w tej części kraju i są narodowości polskiej, w którym to celu winni kompetenci dołączyć do podań metrykę urodzenia tak własną jak i rodziców.

Nadto winni wykazać jakie nauki i z jakim postępem pobierali dotychczas w szkołach publicznych, tudzież że uczęszczają do seminaryum nauczycielskiego lub do szkoły ludowej.

Obdarzony będzie pobierał stypendyum dopóty, dopóki będzie uczęszczał do seminaryum nauczycielskiego lub szkoły ludowej, traci je zaś w razie otrzymania innego zaopatrzenia lub utrzymania.

W braku kandydatów stanu nauczycielskiego godnych uwzględnienia stypendya te będą nadane uczniom szkół ludowych.

Podania mają być wniesione za pośrednictwem właściwej Dyrekcyi szkolnej do Kapituły katedralnej w Krakowie.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 18. października 1904.

W zastępstwie:

Mautner w. r.

L. 201 II. (8655 1—3)

KONKURS.

W biurze c. k. geometry ewidencyjnego w Boryni opróżnioną została posada dyetaryusza względnie pomocnika kancelaryjnego z prawem posunięcia się w płacy po myśli rozp. wszystkich ministr. z roku 1902 Dz. p. p. Nr. 145.

Ubiegający się o posadę zechcą nadesłać swoje podania do dnia 15. listopada 1904 do c. k. geometry ewidencyjnego w Boryni.

Borynia, dnia 16. października 1904.

L. 94 013/904 III. (8639 1—3)

KONKURS.

Na podstawie reskryptu c k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 17. grudnia 1903 r. L. 49.777, zatwierdzonego reskryptem c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 17. sierpnia 1904 L. 14.714 utworzoną być ma nowa 13 apteka publiczna w Krakowie w dzielnicy Piasek.

Na stanowisko dla nowo utworzyć się mającej apteki wyznaczono ulicę Karmelicką po obu stronach od przecięcia jej ul. Batorego i Graniczną.

Przypuszczalny zatem rejon odbiorczy dla tej apteki obejmować będzie przestrzeń ograniczoną ulicami: Łobzowską, Podwale, Krupniczą, częścią ulicy Dolnych młynów, ulicą Czystą i wałem kolejowym.

W celu nadania koncesyi na tę aptekę Magistrat m. Krakowa rozpisuje niniejszem konkurs.

Podania zaopatrzone stemplem na 2 kor. wnosić należy do dziennika podawczego Magistratu najpóźniej do dnia 30. listopada 1904 włącznie.

Do podania należy dołączyć:

1. metrykę chrztu lub urodzenia;
2. dowód przynależności do Państwa austryackiego;
3. świadectwo tyrocynalne;
4. wszelkie świadectwa pracy zawodowej w aptekarstwie i świadectwa samoistnego prowadzenia apteki;
5. dyplom magistra farmacyi, zaopatrzony urzędowem poświadczeniem odbytej pięcioletniej praktyki;
6. ewentualnie dowód posiadania innych stopni akademickich, położenia szczególnych zasług, lub wykonania prac naukowych;
7. dowód znajomości języków krajowych;
8 dowód posiadania potrzebnych środków materyalnych do założenia i prowadzenia apteki;
9. pisemne zobowiązanie się prowadzenia apteki osobiście przynajmniej przez 10 lat, przyczem nadmienia się, iż w razie sprzedania urządzenia apteki przed upływem 10 lat nie będzie udzielona nabywcy inwentarza koncesya, o ile nie będą zachodziły naglące, nie z winy koncesyonaryusza wynikłe, a uwzględnienia godne powody takiej sprzedaży.

Podania nieudokumentowane należycie, lub wniesione po terminie, nie będą uwzględnione.

Magistrat stoł. król. miasta.

Kraków, dnia 12. października 1904.

L. 145.286. (8701 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania opróżnionych z początkiem roku szkolnego 1904/5 stypendyów rocznych 420 kor. z funduszu naukowego przeznaczonego dla ubogich uczniów urodzonych w Galicyi i oddających się naukom lekarskim na tutejszo krajowych Uniwersytetach ogłasza się niniejszem konkurs do 20. listopada 1904 r.

Ubiegający się winni wnieść podania przed upływem terminu konkursowego za pośrednictwem właściwego grona profesorów do c. k. Namiestnictwa i dołączyć metrykę urodzenia, świadectwo ubóstwa i świadectwo szkolne, oraz dowód frekwentacyi i aplikacyi a nadto rewers tej treści, źs obowiązują się po ukończeniu nauk lekarskich i uzyskaniu stopnia doktora medycyny pełnić w kraju obowiązki lekarza przez 10 lat.

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, dnia 17. października 1904.

L. 145.288 (8702 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania stypendyum z fundacyi im. Maryi Rohmederowej w kwocie rocznych 180 kor. przeznaczonego dla ubogiego ucznia medycyny urodzonego w Galicyi rzym. kat. religii, ogłasza się konkurs z terminem wnoszenia podań do 20. listopada 1904 r.

Ubiegający się o to stypendyum winni wnieść podania w terminie konkursowym za pośrednictwem Wydziału lekarskiego do c. k. Namiestnictwa i dołączyć do podania metrykę urodzenia i chrztu, świadectwo ubóstwa i świadectwa szkolne.

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, dnia 17. października 1904.

Nr. 143.609 I. (8656 1—3)

Konkurs-Ausschreibung.

Bei der Kreisbehörde in Sarajevo gelangt vom 1. Jänner 1905 eine Aich-Commissär-Stelle in der IX. Rangclasse mit 2800 K. Gehalt und 1000 K Zulage zur Besetzung.

Die diesbezüglichen Competenz-Gesuche sind bis längstens 30. November 1904 an die Landesregierung in Sarajevo zu richten und sind darin die Absolvirung einer technischen Hochschule (Maschinenbau) mit gutem Erfolge, die vollkommene Kenntnis der deutschen Sprache in Wort und Schrift nebst Kenntnis der Landes- oder einen anderen slavischen Sprache als auchеine längere Praxs beim Hauptaichamte in Wien oder in Budapest oder bei einem der am Sitze der Aichinspectorate befindlichen Aichämter nach zuweisen.

Die Bewerber haben ferner den Nachweis zu erbringen, dass sie bosnisch-hercegovinische oder österreichische beziehungsweise ungarische Staatsangehörige sind und anzugeben ob und wie ferne sie der allgemeinen Wehrpflicht entsprochen haben.

Die Anstellung erfolgt vorläufig provisorich auf ein Jahr.

Bewerber welche im Staats-Landes- oder Gemeinde-Dienste stehen, haben ihre Gesuche im Dienstwege einzureichen.

Die direkt an die Landesregierung übermittelten Gesuche sind mit der bosn. herc. Stempelgebühr per 80 h. pro Bogen zu versehen, eventuell ist der entfallende Barbetrag einzusenden Die im Wege einer Behörde in einem der beiden Staaten der Monarchie vorgelegten Gesuche sind nach der österreischen oder ungarischen Gebührenvorschrift zu stempeln Die dortselbst ausgestellten und nach der dortländigen Gebührenvorschrift gestempelten Zeugnisse bezw. Urkunden oder deren vidimirte Abschriften unterliegen keiner weiteren Stempelgebühr. Weitere nicht als Zeugnisse oder Urkunden anzusehenden Beilagen unterliegen im Sinne des obigen der bos. herc. Beilagestempelgebühr a 20 h. pro Bogen bezw. dem österreichischen oder ungarischen Beilagenstempel.

Landesregierung für Bosnien und die Hercegovina.

Sarajevo, am 23. September 1904.

L. 3984. (8673 1—2)

KONKURS.

Na posadę rewizora policyi miejskiej w Wieliczce za rocznem wynagrodzeniem w kwocie 1000 koron i z dodatkiem na ubranie w kwocie 200 koron rocznie. Warunki przyjęcia:

a) ukończony 24, a nieprzekroczony 40 rok życia,

b) uzdolnienie fizyczne,

c) przedłożenie kwalifikacyi,

d) nieskazitelne życie,

e) wykazanie przynależności, oraz ew. pokrewieństwa z tut. funkcyonaryuszami miejskimi, oraz z członkami Magistratu i Rady miejskiej.

Posada niniejsza nadaną zostanie na 2 lata prowizorycznie, poczem może nastąpić stabilizacya.

Podania wnosić należy do dnia 31. października 1904.

Magistrat miasta Wieliczki.

Wieliczka, 17. października 1904.

Wiceburmistrz:

Dr. Michał Łuszczkiewicz.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 240/4 (2) (8736)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 42 czasopisma: „Głos robotniczy“ z dnia 15. października 1904 pod napisem: „Szlachecki sejm“ w ustępie od słów „Dawniejsi rycerze“ do „mówił Dzieduszycki“, zawiera znamiona występku z art. III. ust. z 17/12 1862 Nr. 8 Dzpp. ex 1863, a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 18. października 1904.

Kuratele.

L. cz. L. V. 5 4 (4) (8237)

Seńko Kopytyński z Zaszkowa uznany marnotrawnym, kuratorem ustanowiono Michała Drozda w Zaszkowie.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział V.

Lwów, dnia 1. czerwca 1904.

L. cz. P. 111/04 (13) (8212)

Ignacego Węglarza z Andrychowa uznano za marnotrawcę.

Kuratorem ustanowiono p. Franciszka Horaka c. k. notaryusza w Andrychowie

Andrychów, dnia 22. września 1904.

L. cz. 6/4 (5) (8218)

Nad Andrzejem Dobrowolskim rolnikiem z Oleszy zawiesza się kuratelę z powodu głupowatości, kuratorem ustanawia się Jędrzeja Wołkowskiego rolnika z Oleszy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Monasterzyska, 22. kwietnia 1904.

L. cz. P. IV. 53/4 (3) (8216)

C. k. sąd powiatowy w Kopyczyńcach ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu uchwałą z dnia 18. czerwca 1904 l. cz. Nc. IV. 337/4 (1) zatwierdzenia, kuratelę nad Tomkiem Bolibruchem w Celejowie z powodu stwierdzonej przez Sąd głupkowatości a kuratorem ustanawia Iwana Gołduna w Celejowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kopyczyńce, dnia 23. czerwca 1904.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. III. 396/4 (1) (8627 3—3)

Przeciw Michałowi Kaczorowi i spóln. którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Rozwadowie przez Towarzystwo kupieckie dla handlu i przemysłu w Rozwadowie pozew o zapłatę kwoty 500 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 31. października 1904, o godzinie 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw tegoż Michała Kaczora ustanawia się p. Ludwika Miązka c. k. notaryusza w Rozwadowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyż wymienionego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Rozwadów, dnia 10. października 1904.

L. cz. Vr. 555 4 (22) (8113 3—3)

Ogłoszenie.

Wyrokiem zaocznym z dnia 27. lipca 1904 Vr. 555/4 (18), został Józef Wolwender, rodem z Jaworowa, 27 lat liczący, syn Michała i Anny, stanu wolnego, zarobnik, karany za zbrodnię kradzieży, skazany za zbrodnię ciężkiego uszkodzenia ciała z § 152 u. k. popełnionego na osobie Wasyla Mańko na karę zaostrzonego postem więzienia przez trzy miesiące.

Ponieważ Józef Wolwender wydalił się z Jaworowa w miejsce nieznane, przeto powyższy wyrok doręcza mu się w myśl §§ 427, 423 i 424 p. k. przez przybicie niniejszego ogłoszenia w urzędzie gminnym w Jaworowie i przez trzyrazowe umieszczenie w urzędowej części „Gazety Lwowskiej“.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział VI

Przemyśl, dnia 17. września 1904.

L. cz E. 445 4 (8) (8725)

Izakowi Peczenikowi, Etli Peczenik, Jakóbowi Brandesowi i Sosie Neuer w Sokołówce, tudzież Joslowi Adlerowi i Markusowi Goldbergowi w Busku sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Olesku przeciw Herschowi Kandlowi i Tow. o 3138 kor. 6000 kor. zpn. ma być doręczoną uchwała z dnia 20. września 1904 l. cz. E. 445/4 (6), którą na rzecz Chaima Lewina zastąpionego przez pełnomocnika Szymona Kahanego w Złoczowie dozwolono przymusową licytacyę rozmaitych ciał hipotecznych w gminie Sokołówce.

Ponieważ niewiadomo gdzie powyżej wymienione przebywają, ustanawia się dla nich w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie p. Emila Witkiewicza c. k. notaryusza w Olesku.

Tenże kurator zastępywać będzie powyżej wymienionych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Olesko, dnia 15. października 1904

L. cz C. I. 288/4 (2) (8734)

Przeciw Pawłowi Kielarskiemu, Maryannie Kielarskiej Antoniemu Lisowskiemu Marcie Lisowskiej i Ruchli Granik zamęż. Wróbel których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez Simę Rein pozew o wykreślenie prawa zastawu dla kwoty 47 złr. 36 ct. w. k. na rzecz Pawła i Maryanny Kielarskich intabulowanej i t. d.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 17. października 1904 na 11 godz. rano w biurze Nr. 36.

Celem strzeżenia praw Pawła i Maryanny Kielarskich, Antoniego i Marty Lisowskich oraz Ruchli Granik zam. Wróbel ustanawia się pana dra Weidmana adwokata w Sanoku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sanok, dnia 14. września 1904.

L. cz. C. II. 282 4 (2) (8745)

Przeciw Józefowi, Janowi, Antoniemu i Agacie Slękom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniósł Jan Harla pozew o 288 kor.

Ustną rozprawę wyznaczono na 12. października 1904 o godzinie 11 rano, w biurze Nr. 2.

Ustanowiony dla strzeżenia praw Józefa, Jana, Antoniego i Agaty Slęków kuratorem Józef Pasieka z Kiełkowa, zastępować ich będzie tak długo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radomyśl, dnia 4. października 1904.

L. cz. C. II. 209/4 (2) (8694)

Przeciw Wiktoryi Ptak i spln. której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Nisku przez Wawrzyńca Pieroga w Kamieniu po zew o 220 koron z pn.

Na podstawie pozwu wyznacza się termin do rozprawy na dzień 27. października 1904 godzinę 9 rano.

Celem strzeżenia praw Wiktoryi Ptak ustanawia się pana Michała Młynarza w Cholewianej górze kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wiktoryę Ptak w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nisko, dnia 17. października 1904.

L. cz. C. XXVI. 404/4 (1) (8737)

Przeciw nieobjętej masie spadkowej po błp. Józefie Fahnie wniesionym został do c. k. sądu powiatowego S. I. we Lwowie przez firmę Fani L. Mieses we Lwowie pozew o 378 kor. 02 hal. z pn.

Na podstawie pozwu tego, wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 28. października 1 04 o godz. 9 przed południem w tut. sądzie sala 2.

Celem strzeżenia praw tejże nieobjętej masy spadkowej po błp. Józefie Fahnie ustanawia się pana Dra Wittlina Barucha, adwokata we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobjętą masę spadkową po błp. Józefie Fahnie w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki spadkobiercy w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XXVI.

Lwów dnia 13. października 1904.

L. cz. III. 97/88 (13) (8678)

Niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli interesowanych, dla których w spawie egzekucyjnej Rozalii Neymanowskiej przeciw Hermanowi Neymanowskiemu o 700 złr. zpn. ustanowiono kuratorem dra Adamskiego adw. w Jaśle — zawiadamia się, że Rozalia Dembińska i Ludwika Polańska jako spadkobierczynie Pawła Naymanowskiego, wniosły do tutejszego sądu podanie o wydanie im kwoty 6022 kor. 86 hal. na IV. miejscu tabeli płatniczej z dnia 22. maja 1880 l. 2825 dotyczącej rozdziału ceny kupna dóbr Kwiatonowice, na rzecz Antoniego Neymanowskiego ulokowanej i że kwota po prawomocności uchwały z dnia 24. września 1904 III. 97/88 (13) wydaną im zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 24. września 1904.

L. cz. C. I. 359/4 (1) (8724)

Przeciw nieobecnej Franciszce Bugiera przedtem w Kowalówce, wniósł Jakób Jabłoński i tow. w Kowalówce pozew o uznanie prawa własności 1/3 części realności lwh. 140 gm. Kowalówka.

Ustna rozprawa odbędzie się 29. października 1904 godz. 11 rano w biurze Nr. 1.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanej Izydor Pich rolnik w Kowalówce będzie ją zastępował dopóki się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Monasterzyska, 8. października 1904.

L. cz. Cw. 439/4 (1) (8712)

Przeciw Mosesowi Strengerowi którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Sanoku przez Stanisława Ostaszewskiego z Klimkówki pozew o 220 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty Cw. 439/4 (1).

Celem strzeżenia praw Mosesa Strengera ustanawia się pana dra Nebenzahla adw. w Sanoku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Sanok, dnia 27. sierpnia 1904.

L. cz. Cw. 1785/4 (2) (8709)

Przeciw Eisigowi Singerowi którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Kołomyi przez Samuela Horowitza kupca w Kołomyi pozew o zapłatę sumy wekslowej 1560 kor.

Na podstawie pozwu wydano dnia 16. września 1904 nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Eisiga Singera ustanawia się pana adw. Kaweckiego w Kołomyi kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Kołomyja dnia 22. września 1904.

L. cz. C. II. 397/4 (1) (8689)

Przeciw 1. Janowi Kamińskiemu, 2. Waleryi Bogdanowiczowej, 3. Franciszkowi Kamińskiemu 4. Józefie Stabachowej i spół. których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Gorli ach przez Towarzystwo zaliczkowe w Gorlicach pozew o 519 kor. 11 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 25. października 1904 o godzinie 10.

Celem strzeżenia praw pozwanych ad 1 do 4 wymienionych ustanawia się p. adw. dra Wołoiewicza w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gorlice, dnia 11. października 1904.

L. cz. C. I. 203/4 (2) (8718)

Przeciw Markowi Bażyckiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Baligrodzie przez Michała Moskalika z Sredniej wsi pozew o 382 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 26. października 1904 godz. 9 rano.

Ponieważ niewiadomo gdzie Marko Bażycki przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. Michała Bażyckiego w z Bereżnicy wyżnej.

Tenże kurator zastępywać będzie Marka Bażyckiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Baligród, dnia 3. października 1904.

L. cz. C. I. 267/4 (1) (8692)

Przeciw Sarze Mozes z Krakowca, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Krakowcu przez Izaka Mozes pozew o zapłatę 200 koron.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono w tut. sądzie audyencyę do ustnej rozprawy na 2. listopada 1904 godzinę 9 rano S. I.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się p. Izraela Sturma w Krakowcu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną Sarę Mozes w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Krakowiec, dnia 20. września 1904.

L. cz. Cm. 2/4 (1) (8708)

Przeciw Kalmanowi Eisenstein i Lei Eisenstein, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Kołomyi przez Jakóba Josla Schorr i Ittę Schorr ze Śniatyna pozew o wydanie nakazu płatniczego o 1200 kor. zpn.

Na podstawie pozwu z dnia 24. września 1904 wydano nakaz zapłaty pod dniem 24. września 1904.

Celem strzeżenia praw Kalmana Eisensteina i Lei Eisenstein ustanawia się p. adw. dr. Hullesa w Kołomyi kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Kołomyja, dnia 24. września 1904.

L. cz. Prez. 2688 (18/4) (8713)

Ogłoszenie.

Prezydent c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował na IV. zwyczajną z dniem 1. grudnia 1904 rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych przy sądzie obwodowym w Tarnowie przewodniczącym trybunału sądu przysięgłych radcę dworu i prezydenta sądu obwodowego Stanisława Dolińskiego zaś zastępcami c. k. wiceprezydenta dra Władysława Zaklikę oraz radców sądu krajowego Sylwestra Richtera, Kazimierza Gajewskiego i Ludwika Rekierta.

Tarnów, 18. października 1904.

Amortyzacye.

L. cz. T. 31/4 (5) (8565 3—3)

Amortyzacya.

Na wniosek adwokata dra Franciszka Bardla wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki udziałowej Towarzystwa bankowego w Podgórzu Nr. 423 na kwotę 100 kor. opiewającej a wystawionej na imię Dra Franciszka Bardla.

Posiadacza powyższej książeczki udziałowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 20. września 1904.

Firmy.

L. cz. Firm. 1133 Pjd. I. 51/12 (8457)

Wykreślenie firmy.

Wykreślono w rejestrze dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Zbaraż.

Brzmienie firmy: Salomon Samet dla handlu zbożem i spekulacyi pieniężnych w Zbarażu.

Z powodu śmierci.

Data wpisu: 24. września 1904.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 20. września 1904.

L. cz. Firm. 434/4 stow. II. 796 (8453)

Zmiany dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Wojniłów.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek.

Członkowie Dyrekcyi wystąpili ks. Leopold Kaściński i Wincenty Baczyński.

Członkowie dyrekcyi wybrani: ks. Włodzimierz Więckowski jako przełożony i Adam Tęcza jako członek zarządu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 30. lipca 1904.

Doniesienia prywatne.

1. i 14. listopada najbliższe ciągnienie

1 los włos. czerw. krzyż.	Lr. 20.000, 35 000	5 losów 14 ciągnień w roku. Raty po 5 kor. miesięcznie.
1 los Bazylika (Dombau)	K. 30.000, 20.000	
1 los serbski tytoniowy	Fr. 100 000, 25.000, 75.000	
1 los Jó-sziv (dob. serca)	K. 30.000, 10.000	
1 los węg. czerw. krzyż.	K. 40.000, 20.000	

Polecamy powyższą grupę losów w 32 ratach po K 5. Prawo gry natychmiast po złożeniu 1 raty. Gazeta losowań i czeki bezpłatnie.

Dom bankowy **ROHATYN i ULAM**, Lwów, ul. Sykstuska l. 8.

L. 53.180/III. (8640 3—3)

Ogłoszenie rozprawy ofertowej.

C. k. Dyrekcya Kolei Państwowych w Krakowie rozda w drodze publicznej rozprawy ofertowej wykonanie budowy warsztatów wagonowych na stacyi w Nowym Sączu a mianowicie wszystkie roboty ziemne, murarskie, kamieniarskie, ciesielskie, ślusarskie, szklarskie i pokostnicze z wyłączeniem żelaznej konstrukcyi dachowej i pokrycia dachu

Koszta ogólne wynoszą 155400 koron.

Roboty mają być ukończone do końca sierpnia 1905.

Bliższe postanowienia o wnoszenie ofert, kosztorys, warunki budowy, plany, formularze ofertowe i t. d. można przeglądać począwszy od 17. października 1904 w oddziele dla konserwacyi kolei i budowy wymienionej c. k. Dyrekcyi Kolei Państwowych w godzinach urzędowych.

Odnośne oferty, które można sporządzać tylko na przepisanym formularzu ofertowym, należy wnosić odpowiednio ostemplowane i zapieczętowane z napisem: „Oferta na roboty budownicze warsztatów wagonowych w Nowym Sączu“, najpóźniej do dnia 5. listopada 1904 do godziny 12 w południe do c. k. Dyrekcyi Kolei państwowych w Krakowie.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godzinie 12½ po południu.

Oferta obowiązuje oferenta do dnia 30. listopada 1904.

Wadium, które należy złożyć do kasy c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie przed wniesieniem oferty wynosi 7750 kor. i ma stanowić kaucyę w razie przyjęcia oferty.

Jeżeli oferent nie podpisał wszystkich wykazanych i do przeglądnięcia wyłożonych załączników albo nie złożył wadium w czasie przepisanym do wnoszenia ofert, to ofertę jego uważać się będzie jako nieistniejącą, jak również nie uwzględni się ofert, w których waruki zmieniono w jakikolwiek sposób.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

Kraków, dnia 12. października 1904.

Ogłoszenie.

Półn. niem. LLOYD (Norddeut. Lloyd) Reprezentacya we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

obniżył ceny jazdy DO NOWEGO YORKU I BALTIMORE

cesarskimi, największymi, najszybszymi parostatkami

na koron 118,

klasą III. od osoby.

Bilety jazdy, oraz bliższych wyjaśnień w sprawach podróży tak lądowych jak i morskich z Bremen do Ameryki, Australii, Afryki, Chin, Japonii etc. udziela:

Reprezentacya półn. niem. Lloydu we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenie.

Rada zawiadowcza akcyjnego Browaru i Zakładów fabrycznych w Tenczynku rozpisuje na podstawie kontraktu kupna sprzedaży z dnia 17. marca 1903 celem zaspokojenia pretensyi akc. Browaru do p. Leszka Prus Wiśniowskiego, sprzedaż ofertową na znajdujące się w posiadaniu tejże Rady a zastrzeżone powyższym kontraktem Leszkowi Prus Wiśniowskiemu 800 sztuk akcyj pierwszeństwa po 1.000 K. tudzież na 300 sztuk akcyj zakładowych po 1000 K. Zgłoszenia pisemne wraz z wadyum obejmującem 20% zaofiarowanej wartości winny być złożone najpóźniej do dnia 15. listopada godzina 12 w południe w kancelaryi Zarządu akc. Browaru w Tenczynku.

Sprzedać się mające akcye wydane zostaną najwięcej ofiarującemu dopiero po złożeniu przez tegoż całej ceny kupna, co w przeciągu 14 dni od dnia zawiadomienia o przyjęciu oferty nastąpić winno.

W razie nie złożenia resztującej ceny kupna w przeciągu dni 14 od dnia zawiadomienia o przyjęciu oferty przepada złożone wadyum na rzecz akc. Browaru.

Wadya reszty oferentów zostaną tymże natychmiast na ich koszt za zwrotem kwitów wydane

Wszelkich bliższych wyjaśnień udziela Zarząd Browaru w Tenczynku.

Tenczynek, dnia 13. października 1904 r.

Akcyjny Browar i Zakłady fabryczne w Tenczynku,
przedtem c. k. uprzyw.
Zakłady fabryczne w Tenczynku Leszek Prus Wiśniowski.

K. Scipio m. p. **Edmund Zieleniewski** m. p.

Właśnie wyszła

USTAWA NAFTOWA

(Ustawy i rozporządzenia dotyczące opodatkowania olejów skalnych wra z najnowszem rozporządzeniem wykonawczem.)

Zebrał i przetłumaczył Dr. Zdzisław Struszkiewicz, c. k. koncep. w Minist. skarbu.

Cena 3 K. 50 h., w oprawie płóciennej 4 K. 50 h.

(na przesyłkę poleconą dołączyć proszę 50 h)

Do nabycia w Księgarniach oraz w Księgarni nakładowej

W. ZUKERKANDLA

we Lwowie, ul. Sykstuska 8 i w Złoczowie ul. Sobieskiego 4.

Katalog Wydania ustaw na żądanie darmo i opłatnie.

W Wiedniu, VI., Getreidemarkt 13.

Centralne biuro ogłoszeń, dzienników i reklamy

Adolfa Chulawskiego

udziela rady w wyborze środków reklamy, układa teksty wszelkich ogłoszeń, pośredniczy we wszystkich sprawach przemysłu i handlu.

Mieczysław hr. Piniński

NOWINY

Ankieta — Stary

(Szkice z życia wiejskiego)

Nakład księgarni H. Altenberga we Lwowie.

Cena egzemplarza 4 kor.

Z przesyłką (opaska polecona) 4 kor. 60 hal.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Rządowo uprawniona

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specyalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI

w Krakowie, ul. św. Gertrudy l. 4

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez to Towarzystwo

Wody mineralne

odpowiadające składem chemicznym wodom: **Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen,** tudzież **SPECYALNIE LECZNICZE,** jak litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśna, oraz **normalne wody mineralne** z przepisu **prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach.

Cenniki na żądanie franco.

Główny skład dla Lwowa w aptece J. Wewiórskiego, Halicka 5.

Miastowe Biuro c. k. austr. Kolei Państwowych we Lwowie Pasaż Hausmana 9.

Wydaje:

BILETY ZESTAWIALNE (Fahrscheinhefty) **kombinowane-okrężne** (Rundreise) i **powrotne** do wszystkich i ze wszystkich znaczniejszych miejscowości Europy z ważnością **45 — 60 i 90 dni i opustem do 12—35 procent** od cen normalnych.

BILETY KARTONOWE zwykłe do wszystkich stacyj w kraju i zagranicą.

Na obecny sezon poleca się zeszyty jazdy powrotne z odpowiednim opustem do wszystkich miejscowości południowych jak: **Biaritz, Fiume (Abbazyi), Wenecyi (Lido), Triestu, Capri, Neapolu, Nizzei, Florencyi, Rzymu etc.**

Do **Karlsbadu, Wrocławia, Drezdna, Lipska, Berlina, Bremy, Hamburga, Paryża** z ważnością **45—60 i 90 dni.**

Do Wiednia z ważnością 45 dni.

Sprzedaż wszelkich rozkładów jazdy i przewodników.

Zamówione bilety na prowincyę wysyła się za zaliczką pocztową lub też za pośrednictwem odnośnej stacyi kolejowej.

Przy zamówieniu biletu zestawialnego należy nadesłać 4 koron zadatku i podać dzień od którego bilet ma być ważnym.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 20. lipca 1904 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa
Na dworzec główny

Pociąg posp. przych	osob. o g	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Delatyna (od 1/10 do 30/4), Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Dorny Watry i Suczawy.
2·31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, Jasła, Chabówki, Zakopanego.
—	3·25	z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	6·00	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Orłowa, Nowego Sącza, Oświęcima, Zakopanego przez Przemyśl, Wieliczki, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
—	6·10	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Delatyna przez Kołomyję (od 11/6 do 30/9 w niedziele i święta), Körözmezö (od 1/5 do 30/9 wł.), Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry (od 1/7 do 31/8), Seretu, Berhomethu.
—	7·30	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·40	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	7·45	z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa.
—	8·10	ze Stanisławowa, Żydaczowa, Potutor.
—	8 20	z Jaworowa.
—	8·55	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Kraków, Wieliczki, Stróż, Orłowa, Mezö Laborcz (Pesztu).
—	10·02	ze Stryja, Borysławia.
—	10 20	z Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa.
—	11·25	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö.
—	1·10	z Ławocznego, Kałusza, Chyrowa, Borysławia, Kochawiny.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa
1·40	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Locmania, Nowosielicy przez Zuczkę, Wyżnicy, Serethu, Suczawy, Radowiec.
2·30	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Kozowy.
—	4·35	z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego (od 1/5 do 30/9), Stryja, Drohobycza, Borysławia.
—	4·45	z Jaworowa.
—	5.03	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec.
—	5 40	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Orłowa, Mielca via Dembica, Sambora, Chyrowa.
—	5·50	z Ickan, Żydaczowa, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny.
8·40	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Kraków (od 25/6 do 15/9), Nowego Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15 9), Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa.
—	9·10	z Ickan, (Bukaresztu), Potutor, Żydaczowa (od 1/5 do 30/9), Czortkowa, Husiatyna, Körösmezö, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Pragi, Karlsbadu, Oświęcima, Wieliczki, Lubaczowa, Tarnobrzegu, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
—	10·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła.
—	10·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna.
—	10·40	z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Kałusza, Borysławia, Kochawiny.

Ze Lwowa
Z dworca głównego

Pociąg posp. odch.	osob. o g	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Rozwadowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego przez Rzeszów, Orłowa, Nowego Sącza.
2·51	—	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Constancy), Körösmezö (od 1/5 do 30/9), Słob. rung., Seretu, Berhometu, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry, Kocmania.
—	4·10	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Pesztu, Sambora, Sanoka, Mözö Laborcza, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Stróż, Mielca, Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.
—	6·20	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Körösmezö, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Dorna Watry (od 1/7 do 31/8), Suczawy.
—	6·30	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczynie, Husiatyna, Czortkowa
—	6·45	do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia.
—	6·50	do Jaworowa.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Sambora, Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Zakopanego (via Kraków od 25/6 do 15/9).
—	8·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Stróż, N. Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Oświęcima.
—	9·10	do Ławocznego, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Chodorowa.
—	9·25	do Sambora, Chyrowa.
—	10·35	do Tarnopola, Potutor.
—	10·45	do Czerniowiec, Delatyna, Zaleszczyk, Nowosielicy.
—	10·50	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
1·55	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Skały, Iwania Pustego, Grzymałowa.
2·45	—	do Ickan, (Botuszan, Jass, Bukaresztu), Kałusza, Żydaczowa, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmezö, Kocmania, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy.
2·55	—	do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Jasła, Chabówki, Zakopanego, Wieliczki, N. Sącza, Lubaczowa, Oświęcima.
—	3 05	do Tuchli (od 15/6 do 30/9 włącznie), Skolego (od 1/5 do 30/9 włącznie), Stryja, Chyrowa, Borysławia, Chodorowa, Kałusza.
—	3·30	do Rzeszowa, Lubaczowa, Chyrowa.
—	3·40	do Sambora Chyrowa.
—	5·48	do Jaworowa
—	5.55	do Kołomyi, Żydaczowa.
—	6·20	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Pragi, Karlsbadu, Chyrowa, Mezö Laborcz (Pesztu), Nowego Sącza, Orłowa, Oświęcima.
—	6·40	do Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	7·05	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	9·00	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	10·05	do Przemyśla (od 1/5 do 30/9 włącznie), Chyrowa, N. Zagórza.
—	10·42	do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·55	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Chyrowa, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego (od 1/5 do 24/6 i od 16/9 do 30/4), Jasła.
—	11·00	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwania pustego, Potutor, Skały, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11.05	do Stryja.
—	11·10	do Rawy ruskiej, (każdej niedzieli).

Pociągi lokalne.

z Brzuchowic 6 42, 7 30 rano, 11·45 przed poł., 1·47, 3·15, 4·30 i 5 03 po p., — **7·54 i 9·12** wieczór (do 11/9 włącznie).
z Janowa 8 20 rano, 1·16, 4 45 po południu, **9·25** wieczór (od 1/5 do 30/9 włącznie), **10·10** wieczór (od 15/5 do 31/8 włącznie w niedziele i święta).
ze Szczerca **9·35** wieczór od 1/6 do 11/9 włącznie w niedziele i święta).
z Lubienia W. **11·35** wieczór (od 15/5 do 11/9 włącznie w niedziele i święta).

do Brzuchowic 5 48 rano, 9·30 i **10·50** przed połud., 12·32, 2.05, 3·35, 5·05 po poł., **7·05** i **8·04** wieczór (do 11/9 włącznie), **11·10** w nocy (każdej niedzieli).
do Janowa 6·50 rano, 9 15 przed poł. (od 1/5 do 30/9 włącznie), 1·35 poł. (od 15/5 do 31/8 w niedzielę i święta), 3·18 po poł. (od 1/5 do 30/9 włącznie) i 5·48 po poł.
do Szczerca 1·45 po poł. (od 1/6 do 11/9 włącznie w niedziele i święta).
do Lubienia W. 2·15 po poł. (od 15/5 do 11/9 w niedziele i święta).

Na dworzec „Podzamcze"

posp.	osob.	
—	3·04	z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	7 20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
2·15	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·06	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Brodów, Grzymałowa.
—	10·02	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna.

Z dworca „Podzamcze"

posp.	osob.	
—	6·43	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa.
—	10·52	do Tarnopola, Potutor.
2·09	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	9·21	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	11·24	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwania pustego, Skały, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

Uwaga: Pora nocna oznaczoną jest ramkami. — Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. Zwykłe bilety do jazdy i wszelkiego innego rodzaju bilety, ilostrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można przez cały dzień w biurze miejskiem c. k. kolei państwowych, pasaż Hausmana l. 9

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.